

DZIENNIK WILEŃSKI



Redakcja czynna od 12-13 i od 19-24, Administracja od 9-18, w niedziele od 12-13. Redakcja i Administracja: Mostowa 1, telefon 12-44. Konto P. K. O. 88.187.
„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

Prenumerata: mies. z podnożeniem i przesyłką poczt. 3 zł. 50 gr. Zagranicę 7 zł. Ogłoszenia: wiersz m/m. przed tekst. i w tekście (5 lin.) 35 gr., za tekst. (10 lin.) 12 gr., nekrologi 25 gr., ogłoszenia cyfrowe i z zastrzeżeniem miejsca o 25% drożej. Terminy druku mogą być dowolnie zmieniane.

Rok XIX

Wilno, Sobota 9 listopada 1935 roku

Nr. 309

W DNIU 10 LISTOPADA B. R., JAKO W 4-tą ROCZNICĘ TRAGICZNEJ ŚMIERCI



S. P.

STANISŁAWA WACŁAWSKIEGO STUDENTA U. S. B.

odbędzie się w kościele Św. Jana o godzinie 10-ej rano Msza Św. na intencję Zmarłego po-
czem nastąpi złożenie wieńców na Jego grobie na cmentarzu Antokolskim

O czym zawiadamia ogół Polskiej Młodzieży Akademickiej

ZARZĄD BRATNIEJ POMOCY POLSKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ U. S. B.

Zdobycie Makalle

WARSZAWA. (Pat). Na zasa-
dzie informacji własnego korespon-
denta, a także ze źródeł angielskich,
francuskich, niemieckich, włoskich i
abisyńskich P. A. T. podaje nastę-
pujący komunikat o sytuacji na fron-
tach abisyńskich w pierwszej połow-
ie dnia 8 bm.

Na froncie północnym, jak do-
niósł o tem urzędowy komunikat
włoski nr. 40 wojska włoskie wkroczy-
ły o g. 9-ej zrana do Makalle. Wojska
włoskie, które zajęły miasto
Makalle składały się z oddziału
askarisów, a także z pułku piechoty,
bersaljerów i pułku czarnych kos-
zul pod wodzą gen. Biroli. Wszyst-
kie pozycje strategiczne dokoła
Makalle są w rękach włoskich. Jed-
nocześnie na skrajnym lewym
skrzydle oddziały Dankalję zajęły
Azbí, a czarne koszule gen. San-
tini'ego na odcinku centralnym fron-
tu zdobyły Dollo.

Po zajęciu Makalle prawie cała
provincia Tigre jest w rękach wło-
skich. Na prawo front włoski cią-
gnie się od doliny rzeki Takazze, na
lewo zaś dochodzi do Makalle. Od
początku operacji tj. od 3 paździer-
nika Włosi zajęli terytorjum, stano-
wiące trójkąt długości 180 km. i o
wysokości 120 km.

Z Addis Abeby donoszą źródła
francuskie, że abisyńczycy na po-
łudnie od Makalle nie wydadzą bi-
twy, natomiast stawiają opór
w razie dalszej ofensywy włoskiej.
Broń dla armji abisyńskiej według
tych informacji nadchodzi teraz ob-
ficie i z Dżibutti i Berbery. Trans-
porty dzielone są na trzy fronty,
przeważnie jednak dużą część

sprzętu wojennego transportuje się
na front północny, gdzie rozegrać
się ma walna bitwa.

ENTUZJAZM WE WŁOSZECH.

RZYM. (Pat). Cała prasa z en-
tuzjazmem pisze o zajęciu Makalle.
Na wiadomość o zdobyciu miasta
niezwłocznie zorganizowano w Ne-
apolu wielką manifestację. Żołnie-
rze, udający się do Afryki wschod-
niej byli wprost noszeni na rękach
przez rozentuzjasmowane tłumy.
Całe miasto udekorowano flagami.

ZDOBYTY FORT GORAHAL

RZYM. (Pat). Zdobyty dziś przez
wojska włoskie fort Gorahai na
froncie południowym stanowi nie-
zwykle ważny punkt strategiczny,
panujący nad wszystkimi drogami
karawanowymi we wszystkich kie-
runkach. Miejscowość przylega po-
zatem do obszaru obfitującego w
wodę, gdzie liczne studnie zapew-
niają Włochom łatwiejsze warunki
zaopatrzenia, aniżeli mieli dotych-
czas na równinie Ogaden.

GDZIE ABISYŃCZYCY STAWIA OPÓR?

Według wiadomości ze źródeł
abisyńskich ras Desta szybko posu-
wa się na froncie Ogadenu i minął
już Dola. Armja jego składa się po-
dobno z 200.000 ludzi. Świadczyło-
by to, że Abisyńczycy zamierzają
zwrócić się przeciwko Włochom na
południu, gdzie wojska włoskie
zacierają ku linii Gerlogubi—Sasa-
benech — Gaggabur. Główny opór
abisyńczyków nastąpi pod Dagga-
bur, gdzie znajduje się obecnie ras
Nasibu i turecki doradca wojskowy.

Złożenie zwłok ś.p. Sulikiewicza

WARSZAWA. (Pat). Dziś odbyły się
w Warszawie uroczystości żałobne zło-
żenia zwłok ś.p. Aleksandra Sulikiewicza w
mauzoleum na cmentarzu wojskowym na
Powązkach.

Śp. Aleksander Sulikiewicz, jeden z
najwybitniejszych działaczy niepodleg-
łościowych poległ w 1916 roku w walkach

U W A G A
SKŁAD APTECZNY, PERFUMERYJNY
I KOSMETYCZNY.
Frow. Farm.
Władysława Narbuta
WILNO, ŚWIĘTOJANSKA 11,
poleca: wszelkie
Złota lecznicze
tegorocznego zbioru, oraz świeży TRAN-
najlepszy. — Ceny dostępne.

legionowych na Wołyniu jako sierżant 5
pułku piechoty Leg. Polskich.

Ekshumacja zwłok odbyła się w dniu 7
bm. w Piasecznie w pow. kowelskim, po-
czem trumnę ze zwłokami śp. sierżanta
Sulikiewicza przewieziono do Warszawy.

W uroczystościach pogrzebowych wzięł
udział prócz rodziny śp. sierżanta Sulikie-
wicza, członkowie rządu z p. premierem
Marjanem Zyndram-Kościałkowskiem, mar-
szałek Senatu Prystor, marszałek Sejmu
Car, generałowie z generałym inspektorem
sił zbrojnych gen. Rydzem Śmigłym, posło-
wie, senatorowie, towarzysze broni, przy-
jaciela, koledzy.

Na placu Józefa Piłsudskiego odbyła
się uroczystość dekoracji trumny orderem
„Wirtuti Militari”.

Na cmentarzu wojskowym na Pową-
kach przed złożeniem trumny do mauzo-
leum wygłosił przemówienie plk. W. Sła-
wek.

BOJKOT TOWARÓW ZAGRA- NICZNYCH WE WŁOSZECH.

NEAPOL. (Pat). Wczoraj wieczo-
rem przez ulice miasta przeciagnęły
liczne grupy studentów, nawołujące
do bojkotu towarów państw, biorą-
cych udział w sankcjach. Na wity-
nach sklepów zagranicznych mani-
festanci poprzyklejali odpowiednio
zredagowane odezwy do ludności.
Manifestacja ta odbyła się bez in-
cydentów.

PARTJE RZĄDOWE BIORĄ GORĘ NA LITWIE.

RYGA. (Pat). Jak donoszą z
Kowna, 12 bm. zebrać się ma w Ko-
wnie ogólnokrajowy zjazd Tauti-
ninków. Przewidują, że na zjeździe
tym zapadną ważne decyzje w spr-
awie wzmocnienia autorytetu rządu i
faszyszcji obecnego ustroju.

13 posad w jednym ręku

„Słowo Pomorskie” donosi z
Warszawy o podjęciu przez niektó-
rych posłów i działaczy pracow-
niczych akcji za zastosowaniem prze-
pisów dekretu o wysokich uposaże-
niach. Jak wiadomo dekret ten wy-
dany przed 3 lata przewidywał o-
graniczenie poborów kierowników
przedsiębiorstw, które mają zaleg-
łości podatkowe, zalegają z wypłata-
mi robotników, są pod nadzorem
itp. do 5000 zł. miesięcznie.

Dekret ten nie jest stosowany np.
w nadzorze sądowym nad „Wspól-
notą Interesów” i w wielu innych
wypadkach, gdzie różni wybitni sa-
natorzy pobierają krociowe pensje.

Dalej delegacja ma podkreślić, że
konieczna jest walka z kumulowa-
niem posad w przedsiębiorstwach i
instytucjach państwowych.

Pracownicy cytują przykład pew-
nego dygnitarza, który zajmuje 13
różnych płatnych stanowisk. Dalej

ROZWIĄZANIE STAHLHELMU.

BERLIN. (Pat). Ukazało się urzę-
dowe zawiadomienie, iż w dn. 7 bm.
równocześnie z zaprzysiężeniem re-
krutów armji niemieckiej nastąpiło

NOWE FLAGI NIEMIECKIE.

BERLIN. (Pat). Aktowi wywie-
szenia nowych flag, połączonemu z
zaprzysiężeniem rekrutów na przed-
mieściu Berlina Spandawa, asysto-
wali główny dowódca lądowej armji
niemieckiej gen. Fritsch w towa-
rzystwie gen. von Seeckta.

BERLIN. (Pat). Przemawiając w
czasie zaprzysiężenia nowych rekr-
tów w Monachium, dowódca o. k. 7
gen. von Reichenau zwrócił się do

Proces o zabiciu przez żydów ś. p. Markiewicza w Porzeczu

Jeszcze się nie skończył proces
o zajęcia antyżydowskie, a już znów
w dn. 7 b. m. rozpoczął się w Gro-
dnie nowy proces, w którym na fa-
wie oskarżonych zasiadli 3 żydzi, a
mianowicie: Ruwin Jacuński, J. Kar-
bowski i Mojżesz Sosnowicz z Po-
rzecza, oskarżeni o zabójstwo ś. p.
Markiewicza.

Okoliczności zabójstwa były na-
stępujące: Dnia 11 maja b. r. przez
rynek miasteczka Porzecze jechał
furgon z piwem, kierowany przez
woźnicę Witolda Markiewicza. W
pewnej chwili podbiegła gromada
dzieci żydowskich, usiłując przyce-
pić się do furgonu. Markiewicz
wzbrał dzieciom niebezpiecznej
jazdy, lecz gdy perswazje nie odnio-
sły skutku, smignął batem. Widząc
to rodzice chłopca, oraz ich współ
wyznawcy, zaatakowali tłumnie
woźnicę, lecz ten zdołał uciec.

Gdy Markiewicz powracał z Gro-
dna, zgromadzony tłum ponownie
go zaatakował. Markiewicz ratował
się ucieczką, lecz tłum go dopędził i
po chwili rozegrała się grozą prze-
mijająca scena. Oto atakujący tłum
ściągnął woźnicę z wozu i kijami na
śmierć zakatował. Markiewicz prze-
niesiony do domu zmarł.

Przeprowadzone dochodzenie do-
prowadziło na ławę oskarżonych
wyżej wymienionych żydów.

Komplet sędziowski w nowym
procesie ten sam, co i o zajęcia an-
tyżydowskie.

Oskarżonych żydów bronią adw.
Firstenberg (występujący w procesie
poprzednim) oraz dwaj adwokaci z
Wilna: Petruszewicz i Andrejew.

Powództwo cywilne tym razem
popierają znani w Warszawie adw.
Borzęcki i apl. adw. Kurcuz.

Dowody rzeczowe, leżące na sto-
le sędziowskim: siekiera i kilka ki-
jów oraz oparty o ścianę ogromny
drag, wysokości przeszło 3 mtr., bo
na stole nie zmieściłby się.

Większość świadków potwier-
dziła akt oskarżenia w całej roz-
ciągłości. Dalsi—żydzi, a m. in. rabin
gm. Marcinkańce ma... pewne wą-
tpliwości.

W rezultacie prokurator Rab-
czewski pomimo, że skwapliwie uni-
kał rozróżnień chrześcijan od ży-
dów, musiał oprzeć się na zezna-
niach pierwszych świadków, a od-
rzucił zeznania pozostałych. Proku-
rator widzi tylko typowy, krwawy
wypadek, w czasie którego jeszcze
jedno życie ludzkie zostało zakoń-
czone z błahej przyczyny. Domaga
się surowej kary tylko dlatego, że
na Kresach Wschodnich podobne
wypadki grasują nagminnie i przy-
kładna kara powinna odurczyć.

Inaczej sprawę ujęli adwokaci,
popierający powództwo cywilne, a
zwłaszcza apl. Kurcuz. Nie wierzy
on w zeznania świadków żydów, bo
żydów łączy specjalna solidarność,
bo żydom talmud pozwala zataić
prawdę, gdy chodzi o dobro żyda, a
szkodę chrześcijanina. Adw. Bor-
zęcki uzasadnił powództwo cywil-
ne, które wnosi w wys. 10.100 zł.

Obrońcy prosili o łagodny wy-
miar kary dla Jacuńskiego i Kobrow-
skiego i uniewinnienie Sosnowicza.
Wyrok podamy jutro.

Echa zająć w łódzkiej Raizie Miejskiej

„Robotnik” pisze: Krwawą bójkę
na posiedzeniu Rady Miejskiej w
Łodzi w dniu 28 maja, przypominała
znowu... ubezpieczalnia społeczna.

Jak wiadomo, gdy polała się
krew, ówczesny przewodniczący po-
siedzenia rady miejskiej, komisarz
Wojewódzki, polecił naczelnikowi
wydziału zdrowotności p. Kempne-
rowi, wezwać pogotowie ratunkowe.

Okazało się jednak, że karetka
jest na mieście. Polecono więc dy-
żurnemu urzędnikowi, aby przyje-
chała natychmiast, gdy tylko wróci
z miasta, a dla pewności, zatelefo-
nowano jeszcze do pogotowia noc-
nego „Linax Hacedek”. I ta karetka
była zajęta. Zatelefonowano przeto
do pogotowia ubezpieczalni spo-
łecznej.

I tak się dziwnie złożyło, że
wszystkie trzy karetki przybyły
równocześnie i opatrzyły rannych
radnych.

Od tego czasu upłynęło 5 miesi-
cy. Onegdaj ubezpieczalnia społecz-
na przypominała sobie o tym wy-
padku. — Sprawdziła, że radni nie
są członkami ubezpieczalni. I roze-
stała do wszystkich radnych, którym
wówczas udzielono pomocy lekar-
skiej, wezwanie do zapłacenia zł. 4.
Gdy b. radni zwrócili się do ubez-
pieczalni po wyjaśnienie przypomina
no im awanturę w radzie miejskiej i
zakomunikowano, że „ponieważ nie
są członkami ubezpieczalni — muszą
płacić po 4 złote”.

B. radni postanowili zwrócić się
do zarządu miejskiego z wnioskiem,
aby zarząd miejski pokrył te koszty,
ze względu na to, iż awantura na-
stąpiła w lokalu miejskim.

WYROK W SPRAWIE REDAKTO- RÓW MACKIEWICZ — OKULICZ.

W dniu wczorajszym Sąd Okrę-
gowy ogłosił wyrok skazujący red.
Okulicza z art. 255 i 256 K. K. (znie-
sławienie i zniewaga) na 2 tygodnie
aresztu i 100 zł. grzywny, zawieszają-
jąc wykonanie kary na dwa lata.

Obrońca oskarżonego Okulicza
zapowiedziała apelację.

Makalle będzie oddane bez bitwy

Dalszy odwrót Abisyńczyków

Książeczka Waziro prowadzi partyzantów

WARSZAWA, 7.11. (PAT) — Na podstawie wiadomości ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich, włoskich i abisyńskich PAT. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach abisyńskich:

Według wiadomości ze źródeł angielskich wojska włoskie już od godziny 11-ej rano zajmują wyżyny, dominujące nad Makalle. Cały obszar na północ od rzek Takaze i Gheva znajduje się już obecnie w rękach włoskich.

Włosi potwierdzają wiadomość, że Abisyńczycy ewakuowali Makalle. Samoloty, które dokonały lotów wywiadowczych nad miastem, stwierdziły, iż przed kościołem Enda Mariam ludność miejscowa rozłożyła wielkie płachty białego płótna na znak uległości.

Po zajęciu miasta Włosi prawdopodobnie zaczęli szybko posuwać się w kierunku jeziora Aszianghi, położonego o 100 km. na południe od Makalle.

Kolumny włoskie posuwają się obecnie w kierunku Makalle trzema różnymi drogami. Na przedzie podążają patrole, które starannie przeszkukują wszystkie nierówności terenowe w obawie zasadzki.

W strażach przednich wojsk włoskich, które zajęły łańcuch górski, panujący nad Makalle, znajdowały się oddziały rasa Gugsy, które nie napotykały po drodze ani jednego żołnierza abisyńskiego.

Ze źródeł abisyńskich dementują wiadomość, jakoby wojska rasa Kassy wycofywały się w kierunku jeziora Tana.

Według wiadomości ze źródeł niemieckich na froncie południowym nad brzegami rzeki Webi Szebali Abisyńczycy odparli trzy ataki włoskie, zmuszeni byli jednakże do powolnego cofania się.

Do Addis Abeby przybywają codziennie transporty amunicji. Według przypuszczalnych obliczeń w ostatnich czasach przez porty Berbera i Zeila dostarczone wojskom abisyńskim przeszło 200 tys. karabinów.

Włosi dementują wiadomość, jakoby dwa samoloty włoskie były zmuszone do lądowania poza liniami abisyńskimi i jakoby 4 lotników włoskich utraciło życie.

Negus jedzie na front

LONDYN, 7.11. (ATE) — Z Addis Abeby donoszą Cesarz Haile Selassie ma w dniu dzisiejszym opuścić stolicę i udać się na front. Wczoraj wieczorem Negus wygłosił przemówienie, które było transmitowane przez wszystkie amerykańskie rozgłośnie. Cesarz zwrócił się do narodu amerykańskiego oraz całego świata z prośbą o pomoc. Monarcha podkreślił, że wierzy w udział St. Zjedn. w sankcjach przeciwko Włochom, pomimo że Stany nie należą do Ligi Narodów.

Nowe akty uległości

RZYM — 7.11 (PAT) — Prasa donosi, że szereg dostojników abisyńskich zgłosiło uległość gen. Birolu. M. in. donoszą o zgłoszeniu uległości przez przywódcę szczebu Seyuni Alulla, który prosił o wcielenie go wraz z jego ludźmi do armii włoskiej. Kawaler włoska rozpoczęła poszukiwanie się w rejonie Mussy Samoloty włoskie przeleciały nad Aussa, gdzie ludność dawała znaki przyjaźni. Prasa włoska oblicza, że obecnie Włosi zajmują przeszło 18 milionów 700 tysięcy metrów kwadratowych terytorium abisyńskiego.

Abisyńska amazonka

Źródła angielskie zarówno jak francuskie donoszą, że w okolicach Makalle trapią Włochów silne oddziały partyzanckie, na których czele stoi jasnawłosa książeczka abisyńska Waziro. Oddziały książeczki nocami schodzą ze szczytów gór i atakują Włochów na białą broń. Książeczka Waziro w stroju męskim bierze osobiście udział w walkach, zna ona każdą ścieżkę i każdą skalę w górach prowincji Tigre. Pod rozkazami jej znajduje się wiele młodzieży tigrejskiej, która złożyła przysięgę, że nie powróci do ognisk domowych, póki choć jeden Włoch znajdować się będzie na ziemi abisyńskiej. Mąż książeczki Waziro znajduje się w głównej kwaterze, Dessje.

Z zachodniej części frontu północnego nad rzeką Setit, według informacji francuskich i angielskich, obie strony rozwijają operacje o których bliższych szczegółów dotąd brak. Wojska włoskie zachowują się tam bardzo ostrożnie wobec bliskości granicy Sudanu i znacznego skupienia sił abisyńskich.

Na froncie południowym w Ogadenie, według informacji francuskich i angielskich, ruch wojsk włoskich naprzód został zatrzymany spowodowany trwającymi wciąż deszczami.

Trzy armie idą na Makalle

Podjęta dziś o świcie na froncie północnym ofensywa wojsk włoskich posuwa się ku Makalle trzema szlakami. Armie generałów Santini, Pirzio-Biroli i Mariotti połączą się jutro na terenach, leżących na południe od Makalle. Korpus gen. Santini idzie przez Geralt i potok górski Geva, dziś wieczorem doszedł do szczytu góry Mosobo, wznoszącej się na północ od Makalle. Gen. Birolu posuwa się na drodze wschodniej od Makalle. Na lewym skrzydle porusza się korpus gen. Mariotti, który wyruszył z Rendagimo, a za nim pik. Lorenzini — z niedawno zorganizowanymi oddziałami Danakilów. Wojsk abisyńskich, według informacji z wszystkich źródeł, niema już w Makalle, ale, jak sądzą powszechnie, ukrywają się one w okolicach. Wobec tego armie włoskie ostrożnie otaczają Makalle i wkroczą do miasta jutro.

Wkroczenie Włochów do Makalle — jak donoszą informatorzy francuscy — odbyć się ma w ten sposób, jak zajęcie Adui. Do miasta wkroczą oddziały Askierów pod wodzą gen. Pirzio-Biroli, dopiero później połączy się z nimi kolumna wojsk włoskich, złożona z piechoty, bersaljerów i czarnych koszul gen. Santiniego, idąca z zachodu.

W Addis Abebie niema urzędowych wiadomości o dzisiejszych operacjach, ale półurzędowo ogłoszono, że ras Sejum otrzymał rozkaz nie atakowania na froncie Tigre, ograniczać się on ma do stawiania oporu, a wreszcie cofać się aż do nowych rozkazów, zależnych od dalszej koncentracji sił abisyńskich.

Źródła angielskie potwierdzają, iż nic nie zapowiada, aby Abisyńczycy przygotowali się do walnej bitwy pod Makalle.

O przewagę nad flotą japońską walczyć będzie delegacja Ameryki

LONDYN, 7.11. (ATE) — Z Waszyngtonu donoszą, że delegacja amerykańska na przygotowawczą konferencję morską w Londynie, składającą się z szefa wydziału operacyjnego departamentu marynarki wojennej, admirała Standley, i nadzwyczajnego ambasadora St. Zjedn. Norman Davis, wyjadzie prawdopodobnie 20 b. m. do Londynu. Delegacja otrzymała już instrukcje w sprawie domagania się

całkowitego parytetu z Anglią oraz przewagi nad flotą japońską. Po uwzględnieniu tych postulatów St. Zjednoczone przedłożą nowy plan ograniczenia zbrojeń na morzu. W chwili obecnej, według opinii amerykańskich rzeczoznawców parytet z Anglią jest ściśle teoretyczny. Siła bojowa floty St. Zjedn. jest znacznie mniejsza od siły bojowej floty angielskiej.

Odpowiedź na sankcje

Włochy zdają wielki egzamin

Cały naród organizuje obronę

RZYM, 7.11. (PAT) — Virginio Gayda w artykule p. t. „Przeciw obłąkaniu gospodarczemu” zapowiada na łamach „Giornale d'Italia”, iż Włochy nie będą stopniowo stosować środków obronnych przeciw sankcjom, lecz na sankcje odpowiedzą za jednym zamachem, przycinając stosunki handlowe, łączące Włochy z państwami, biorącymi udział w sankcjach. Stopniowe stosowanie środków obronnych spowodowałoby bowiem powolny, lecz stały odpływ złota i osłabiłoby Włochy bez wprowadzenia zasadniczych zmian w sytuacji. Włochy postąpią tak, jak Anglia, która nie zgodziła się na stopniowe stosowanie sankcji gospodarczych.

Gayda oblicza więc, że w ogólnym imporcie w r. 1934, wartości 7.675 milionów lirów, Włochy sprowadziły żywności za 1.130 milionów, surowców za 3.430 milionów, półfabrykatów za 1.534 milionów i artykułów gotowych za 1.550. Dziś trzeba zamknąć granice wszystkich artykułów żywnościowych, jak drób, cielęta, mięso, nabiał, ryby, kukurydzą i suche jarzyny. Można obejść się również bez artykułów gotowych, jak tkaniny wełniane, bawełniane i lniane, jedwabne skarpetki, trykotaż, perfumy, zegarki maszynowe, samochody i t. d. Poważne ograniczenia dadzą się również wprowadzić w dziedzinie półfabrykatów: surowców, które w dużej mierze będzie można zastąpić wyrobami włoskimi. Rolnictwo i przemysł zmuszone zostały do akcji wynalazczej i przedsiębiorczości, które są nakazem chwili. W prowincji Salerno założono już plantacje bawełny, która jest niegorsza od egipskiej, a produkcja sztucznej wełny, wyrabianej z kazeiny wynosi dziennie 5 klm. Z wełny tej można zrobić 30.000 ubrań miesięcznie.

Gayda zapowiada na wstępie, że nadintencja dla obrotów walutami regulować będzie handel według nowych norm, które wprowadzą ograniczenia na towary importowane na podstawie 2-ech list: jedna z nich obejmie towary uznane za

niezbędne, druga zaś artykuły o mniejszej użyteczności. Import towarów w grupie pierwszej będzie objęty licencjami, wydanymi zależnie od potrzeb narodowych i kraju pochodzenia danego towaru. Import towarów grupy drugiej unormowany będzie przez system specjalnych zezwoleń importowych, zależnie od możliwości płatniczej Włoch oraz kraju pochodzenia.

Te surowe ograniczenia — konkluduje Gayda — będą miały na celu zapewnienie niezbędnych dostaw związanych z działaniami w Afryce wschodniej oraz zachowaniem w granicach możliwości obecnej struktury gospodarczej Włoch.

„Tribuna” zamieszcza artykuł senatora Forges Davanzatti, który na podstawie szczegółowych statystyk, wykazuje, że wóz włoski z poszczególnych krajów zawiera wiele niepotrzebnych pozycji. Rozważając przykład Rosji sowieckiej autor stwierdza, że Włochy sprowadziły z Rosji w ciągu pierwszych 8-miu miesięcy bież. roku towarów na sumę 116 milionów, wywożąc załedwie za 36 milionów, przyczem na więcej sprowadzono z Sowietów węgla, drzewa i nafty (na

Eksport nafty do Włoch Tylko za gotówkę

LONDYN, 7.11. (PAT) — Według Reutera w kołach przemysłowych Londynu, zainteresowanych w przemyśle naftowym, nie dają wiary pogłoskom o tem, jakoby trzy wielkie międzynarodowe towarzystwa naftowe miały wkrótce nawiązać rokowania w sprawie możliwości przerwania dostaw nafty do Włoch. W kołach tych podkreślają, iż rezultatem takiej akcji byłoby opanowanie eksportu nafty do Włoch przez mniejsze przedsiębiorstwa naftowe.

Mało prawdopodobnym z drugiej strony jest dojdzie do porozumienia wielkich i małych koncernów amerykańskich. Koncerny naftowe brytyjskie nie prze-

Do walki o rewolucję światową wzywa odezwa Kominternu

RYGA, 7.11. (ATE) — Z Moskwy donoszą: W dniu dzisiejszym jako w dniu 18-ej rocznicy rewolucji październikowej wykonawczy komitet Kominternu wydał odezwę „do wszystkich proletariatu świata”. Po stwierdzeniu utrwalenia ustroju komunistycznego w dawnym imperium rosyjskim, obejmującym jedną szóstą część kuli ziemskiej, odezwa zaznacza, że w 5/6 kuli ziemskiej panuje jeszcze ustroj kapitalistyczny. Sytuacja międzynarodowa ulegałaby niebywalemu zaostreniu. Faszyzm włoski niszczy z zaciętością niepodległość Abisynji. Na tem tle doszło do napięcia stosunków, pomiędzy Anglią i Włochami, które mogą zakończyć się wybuchem nowej wojny w Europie. Imperalizm japoński w swej chłanności usiłuje zniszczyć samodzielność Chin i tem wywołuje zaostrenie stosunków politycznych w Azji. Również faszyzm niemiecki szweluje się do wojny. Jedyną podstawą pokoju, twierdzi odezwa, jest ZSRR. Partie komunistyczne całego świata są przednoczone w potężnym wysiłku obalenia ustroju kapitalistycznego i wprowadzenia w swoich krajach władzy sowieckiej. Krew robotników przelana podczas walk rewolucyjnych w Austrii, Hiszpanji i Francji wzmacnia jeszcze bardziej te wysiłki.

W końcu odezwa Kominternu nawołuje robotników całego świata do decydującej walki o rewolucję światową, zalecając wprowadzenie taktyki jednolitego frontu komunistów i socjalistów. „Idźcie za przykładem robotników ZSRR., którzy obalili rząd kapitalistyczny przed 19 laty, zwałacie i wy wasze rządy i zaprowadzicie władzę sowiecką w całym świecie”. Odezwa Kominternu została wydana w 60 językach.



599

Współpraca z Polską, a nie z Sowietami gwarancją niepodległości Czechosłowacji

PRAGA, 7.11 (PAT). Izby ustawodawcze rozpoczęły dyskusję nad exposé ministra Benesa. W imieniu koalicji rządowej wygłosił przemówienie poseł socjaldemokratyczny Hampl, który w pełni wypowiedział się za wywodami ministra Benesa.

Przedstawiciel ludowców słowackich ks. Hlinka, poseł Sidor, krytykował w swym przemówieniu sowiecką politykę ministra Benesa i oświadczył, że wiązanie losów państwa z losami Związku sowieckiego, budowanie na umowach, podpisanych przez bolszewików, należy uważać za największy błąd, jaki popełniła dotychczas polityka czechosłowacka. W sprawie stosunków z Polską oświadczył mówca, że winę dzisiejszych stosunków przypisać należy w dużej mierze temu, iż polityka czechosłowacka pominięła wiele właściwych momentów po-

rozumienia się z Polską. Mówca stwierdza, że współpraca z Polską, a nie z Sowietami, może być gwarancją niepodległości czechosłowackiej. Słowacy nie chcą, by naród czeski zmierzał ku nowej Białej Górze i pociągał za sobą naród słowacki. W końcu domaga się poseł Sidor zmiany czechosłowackiej polityki zagranicznej.

Poseł mniejszości węgierskiej Schuelloe oświadczył, że największym błędem czechosłowackiej polityki zagranicznej jest to, iż minister Benes nigdy nie prowadził polityki z sąsiedami, ale przeciwko sąsiadom, dlatego dziś musi szukać bezpieczeństwa państwa w paktach i umowach, zamiast szukać go w zbliżeniu z państwami sąsiednimi.

Mówca komunistyczny Slansky chwalił politykę ministra Benesa w odniesieniu do Sowietów i oświadczył, że partia komunistyczna głosować będzie za uchwaleniem exposé. Będzie to zarazem pierwszy wypadek, kiedy komuniści będą głosować za rządem.

Dziś Laval wygłosi exposé

PARYŻ, 7.11. (PAT) — Jutro odbędzie się posiedzenie rady ministrów, poświęcone przedewszystkiem sprawom finansowym oraz exposé premiera Laval, które zostanie wygłoszone przed komisją finansową izby deputowanych.

Zmierzch karjery mjr. Fey'a

WIEDEN, 7.11. (PAT) — Oficjalnie komunikują, że b. wicekanclerz mjr. Fey został mianowany prezesem Towarzystwa Żegluga na Dunaju. Organ mjr. Fey'a „Oesterreichische Abendzeitung” przestał wychodzić.

Represje prasowe na Litwie

RYGA, 7.11. (PAT) — Korespondent „Jaunakas Zinios” donosi z Kowna, że po rozwiązaniu litewskich partii opozycyjnych należy oczekiwać, iż rząd zastosuje ostre represje w stosunku do prasy opozycyjnej i nie cofnie się przed zawezwaniem dzienników. W najbliższych dniach opublikowana ma być ustawa prasowa, przewidująca osobistą odpowiedzialność redaktorów za treść redagowanych przez nich gazet. Prawdopodobnie nastąpi również zlikwidowanie organizacji młodzieży, pozostających pod wpływem czynników opozycyjnych.

Układ handlowy Brazylii z Włochami

PARYŻ, 7.11. (PAT) Havas donosi z Rio de Janeiro, że zawarto doniosły układ handlowy pomiędzy Brazylią a Włochami.

SENACKIE „DZIADY“

„Płynię świeżo z doków wypuszczony okręt, niosący na swym dziobie szacowny napis: Konstytucja. I płynię drugi okręt, na którego pokładzie znalazł się zarówno rząd, jak i izby ustawodawcze. Obowiązują nas niedawne śluby, że oba okręty miały płynąć zawsze jednym szlakiem. A tak się ułożyło, że dziś mijają się one i to na dość znacznej odległości“.

Nie wiemy, jaki splot myśli i uczuć nasunął właśnie taki obraz przed oczyma marszałka Sejmu, dr. Kazimierza Świątalskiego, zatroskanego o to, że ustawa o pełnomocnictwach „jest trochę na bakier z duchem nowej Konstytucji“? Nie wiemy, dlaczego p. Świątalski widzi tę nową Konstytucję, jako statek bez załogi i dlaczego zapomniał o tak ważnym podróźnym, jakim jest społeczeństwo? Może nie chciał powiedzieć, że znajduje się ono na trzecim statku, płynącym w jeszcze innym kierunku?

Za wywołanym niebacznie duchem nowej Konstytucji ukazały się inne zjawy ponad głowami elitarnego Senatu.

Oto idzie dobrze odżywiony i wytwornie odziany dyrektor kartelu. „A przed nim bieży baranek“, — taki sobie chudy, wiejski baran, złotego kartelista strzyże potężnymi, złotymi „nożycami“, dowodząc, że czyni to w interesie państwa i robotnika.

A za nim jawi się widmo urzędnika X grupy uposażeniowej, układającego „z olówkiem w rękę“ nowy budżet domowy z pensji 160-złotowej, pomniejszonej o nowy podatek od wynagrodzeń.

Tuż obok zarysowała się postać dygnitarza, którego pozycja życiowa opiera się mocno na kilku, z różnych źródeł równocześnie płynących „wynagrodzeniach“.

Wreszcie na krótką chwilę zamajaczył wywołany przez sen. Lechnickiego cień odosobnionego mieszkańca Berezki Kartuskiej.

I zdawało się, że na tem koniec tych senackich „Dziadów“. Alieści przez nikogo niewyzywana ukazała się jeszcze jedna postać. Bezszelestnym, właściwym duchom krokiem, poczęła iść ku wyczarowanym przez p. Świątalskiego okrętom, a mającą guślarza, wskazała wypisane na jej szacie cyfry: 26.I.1934 i 23.III.1935. Poznał tę marę marszałek poprzedniego Sejmu: to był duch starej Konstytucji, a daty wymienione, przypominały sposoby jej zmiany przy czynnym udziale senatora Świątalskiego, marszałka poprzedniego Sejmu.

Nie pomogą żadne zaklęcia. Mara ta nieraz jeszcze będzie się ukazywać, albowiem jej postać doczesna nie została pogrzebana tak, jak nakazywał obrządek i obyczaj. Wyrzuty sumienia, do których szczerze przynajmniej p. senator Świątalski, to sprawa tego właśnie ducha. A może on także sprawa, że dwa okręty, które miały płynąć zawsze jednym szlakiem, od samego początku podróży mijają się — „i to na dość znacznej odległości“, jak twierdzi p. Świątalski?

Ci, co obrażali starą Konstytucję, niechaj nie czynią się szermierzami nowej. Albowiem na jakichkolwiek „Dziadach“ się znajdują, zawsze i wszędzie usłyszą tak sparafrazowany chór opinii publicznej:

„Bo taka jest dziejów ustawa
I takie wyroki są Boże:
Kto starego nie szanował prawa,
Być nowego obrońcą — nie może“.

MONARCHJA W GRECJI

Formalnie został przywrócony w Grecji ustrój monarchistyczny przez głosowanie powszechne, w którym 95 proc. głosów oświadczyło się za powrotem króla Jerzego na tron grecki. Faktycznie natomiast dokonany został przewrót ustrojowy przez gen. Kondylisa i stojącą poza nim grupę wojskową. Gen. Kondylis ma przeszłość republikańską. Po zgnieceniu wszakże rewolty Vanizelosa, zmienił poglądy na potrzeby swego kraju i stał się monarchistą. Wsparty na wojsku, spowodował ustąpienie prezydenta Zaimisa i rządu p. Tsaldarisa, wziął władzę w ręce i przygotował grunt dla powrotu dynastji.

To, co się stało w Grecji, jest ostateczną likwidacją Venizelizmu, jest zakończeniem walki, jaka się toczyła przez długie lata między głośnym kretęńczykiem a dynastją. Chodziło w tej walce nie tylko o ustrój wewnętrzny państwa, lecz także o kierunek polityki zagranicznej. Venizelos uważał, że najważniejszą sprawą dla Grecji jest zrobienie z morza Egejskiego morza wewnętrznego tego kraju, pragnął więc uzyskać dla Grecji wybrzeża Azji Mniejszej, załadnione przez Greków i wwszy na morzu Egejskim położone. Dlatego żądał, by w czasie wielkiej wojny rząd grecki stanął po

stronie Aljantów. Dynastia natomiast przechylała się ku państwu centralnym. Dla przeprowadzenia swych planów — jak to pamiętamy, — wywołał Venizelos rewoltę wojskową, a potem doprowadził do przekształcenia Grecji w republikę. Przez długie lata powojenne był osobistością decydującą w swym kraju. Jego program polityczny wszelako załamał się zupełnie, gdy Grecja pchnięta przez Anglię do wojny przeciw Turcji, wojnę tę przegrała i musiała się pogodzić z tem, że ludność grecka w Azji Mniejszej została doszczętnie wyniszczona i wysiedlona. Musiały się potem skończyć marzenia o Wielkiej Grecji i o morzu Egejskim, jako o jej morzu wewnętrznym. Od tego czasu pozycja Venizelosa była podminowana i to, co dalej nastąpiło, było już tylko logicznym wynikiem poniesionej przez jego politykę klęski na terenie międzynarodowym. Próbował się jeszcze odegrać przez stanięcie na czele nowej rewolty, lecz przegrał. Bunt został zgnieciony przez wojsko, będące pod wodzą gen. Kondylisa, a jego wywołanie stało się momentem przyspieszającym rozwój wydarzeń, które prowadziły do przywrócenia monarchji. Venizelos jest na wygnaniu, a jego działalność polityczna w

Grecji pozostanie jako tragiczny epizod w historii tego kraju.

Wydaje się, że dla państw, żyjących w tych warunkach, co państwa bałkańskie, najodpowiedniejszym ustrojem jest ustrój monarchistyczny. Istnieje on w Bułgarii, Jugostawji i Rumunji i nic nie zapowiada, by dynastjom w tych krajach groziły jakieś poważne niebezpieczeństwa.

Jest rzeczą interesującą, jak wpłynęło powrót króla Jerzego II na tron ojców, na politykę zagraniczną Grecji. Prasa europejska wyraża przekonanie, że król, który od czasu abdykacji w r. 1923 przebywał w Anglii, jest zwolennikiem współdziałania z W. Brytanią na morzu Śródziemnym. Nie posiadamy żadnych danych, by wyrazić o tem sąd własny. To tylko możemy powiedzieć, że Grecja zajmuje bardzo poważną pozycję we wschodniej części morza Śródziemnego i że w rozpoczynającym się obecnie współzawodnictwie między Anglią a Włochami (a może narodami łacińskimi wogóle) na tem morzu, odegra ona rolę bardzo dużą. Stąd płynięcie, z jakim świat polityczny Europy odnosi się do przewrotu ustrojowego w Grecji i do osoby króla Jerzego II.

S. K.

PRZED PROCESEM JANA DELONGA

(Od własnego korespondenta)

12 b. m. rozpocznie się przed izbą karną sądu okręgowego w Morawskiej Ostrawie, pod przewodnictwem radcy sądowego dr. Kaempfa, proces 20-letniego harcerza polskiego, Jana Delonga, który przebywa w więzieniu wspomnianego sądu od 5 sierpnia r. b. pod zarzutem czynnego udziału w manifestacji antyczeskiej w Polskim Cieszynie. Jak pamiętamy, odbyła się ona staraniem kilku organizacji sanacyjnych (Legjonu Młodych, tudzież Związków: Legionistów, Powstańców Śląskich i Niepodległościowców Śląska) dnia 28 lipca. Uczestnicy zgromadzenia złożyli przysięgę publiczną, że będą dążyć do oswobodzenia rodaków z za Olzy, poczem tłum udał się na krótki most, dzielący naszą część miasta od czeskiej, gdzie demonstrował burzliwie przeciwko celnikom czeskim.

Akt oskarżenia przeciwko Delongowi opiera się na par. 2 „Ustawy o ochronie Republiki“, który opiewa: „Kto się z kimś stowarzysza w celu zamachu na Republikę; kto wejdzie w tym celu w stosunek bezpośredni lub pośredni z obcą potencją lub z obcymi czynnikami, szczególnie wojskowymi lub skarbowymi; kto w tym celu zbiera siły zbrojne albo pomocnicze, organizuje je lub ćwiczy; kto dostarcza lub zaopatruje się w tym celu w broń, amunicję lub inne środki — będzie karany za zbrodnię ciężką więzieniem od jednego roku do lat pięciu“. Delong jest nadto oskarżony z par. 87 k. k., dotyczącego „gwałtu publicznego, z którego może powstać niebezpieczeństwo dla życia, zdrowia lub ciała ludzkiego, lub też w większych rozmiarach dla cudzej własności“.

Bawiąc w tych dniach w Morawskiej Ostrawie, postanowiłem wykorzystać sposobność i podjąć próbę odwiezienia Delonga. Gdy szedł do prezesa sądu, dr. Blechy, po niezbędne pozwolenie, liczyłem się z możliwością odmowy. P. Blecha jednak uczynił zażość memu życzeniu, a nawet polecił sędziemu śledczemu, dr. Pastorowi, a-by rozmowa moja z Delongiem toczyła się w warunkach możliwie najswobodniejszych i przez czas tak długi, jak sam zechce. Dzięki temu mogłem pogawędzić otwarcie z harcerzem niemal przez godzinę.

Delong jest młodzieńcem wysokim, rozwiniętym fizycznie, o czerstwym wyglądzie. Przebiecia ostatnich miesięcy nie odebrały mu pogodnego humoru. Posiada obywatelstwo polskie. Ojciec jego, obywatel czechosłowacki, starszy żandarm na emeryturze, mieszka na pograniczu, po stronie czeskiej. Do aresztowania doszło w tydzień po manifestacji cieszyńskiej, gdy harcerz przekroczył kordon graniczny, aby odwiedzić rodziców. Wkrótce po uwięzieniu zachorował na zapalenie wyrostka robaczkowego. Władze więzienne umieściły go w szpitalu miejskim, gdzie lekarze przeprowadzili operację chirurgiczną, która się udała. Harcerz powrócił do zdrowia, obecnie jednak przebywa w więzieniu

oddziale dla chorych, ma bowiem lekkie klucia w piersiach. Lekarze orzekają, że nie zachodzi tu wypadek choroby płucnej. Delong przed aresztowaniem złamał sobie rękę; składano mu ją pod narkozą. Operacji ślepej książki dokonano również przy użyciu narkotyku. Zdaniem lekarzy, prawdopodobnie w następstwie dwukrotnego usypiania narkotykiem w krótkim odstępie czasu, przejawia się niedomaganie, o którym napomykam. Pociągającym objawem jest fakt, że Delong nie gorączkuje, nie kaszle i nie pluje krwią.

Spytałem go, czy obchodzono się z nim brutalnie i czy wogóle ma powody do skarg na postępowanie czeskiej władzy policyjnych, więziennych lub śledczych. Zaprzeczył. Warunki więziennicze ma dobre, a sędzia śledczy odnosi się doń przychylnie. Śniadania, obiady i kolacje harcerz otrzymuje z konsulatu polskiego, może pisać dowolną ilość listów, dostaje do czytania jeden dziennik czeski i książki bez ograniczenia, oraz przyjmuje codziennie wizyty krewnych i przyjaciół. Bro-

Praga, 6 listopada.

nia go adwokaci miejscowi. 18 października doręczono mu po raz pierwszy akt oskarżenia, ale wniósł przeciwko niemu za pośrednictwem obrońców sprzeciw, bo uzasadnienie aktu zawierało momenty czysto polityczne, które nie miały związku ze sprawą. Dlatego termin procesu odwołł się o kilka tygodni.

Sprawa Delonga nabrała rozgłosu w kraju. Nabrała i zagranicą, choćby przez wzgląd na znane pismo, które wiewoada śląski Grażyński wystosował niedawno do naczelnych władz harcerskich w Londynie. Zaciążyła także poważnie na układzie stosunków polsko - czeskich.

Jestem zasadniczo daleki od myśli wpływania w jakikolwiek sposób na tok i wynik procesu Delonga; tem niemniej przypuszczam, iż w razie, gdyby wyrok wypadł dla harcerza pomyślnie, wygasłoby jedno z ognisk wzajemnych waśni, podsycanych przez ludzi złej woli.

WACŁAW MADEJSKI

O harmonijną współpracę państwa i kościoła

Dokonana ostatnia zmiana rządu w Polsce, jak zwykle w tych wypadkach bywa, daje asumpt organom opinii publicznej do omawiania działalności rządu poprzedniego. Omówienia te na ogół wypadły bardzo krytycznie. Krytyka działalności rządu poprzedniego obraca się przedewszystkiem dokoła zagadnień politycznych, finansowych i ekonomicznych.

A przecież w spuściźnie przekazanej rządowi p. premiera Kościalskiego znajdują się problemy religijne i moralne niezwykle wagi i palące, których rozwiązania domaga się opinia katolicka kraju. Załatwienie tych spraw i usunięcie bolączek nie wymaga ciężkich ofiar materialnych, ale tylko pewnego zasobu dobrej woli.

Przedewszystkiem na porządku dziennym stoi sprawa Kielc. Musimy stwierdzić, że najbardziej skrupulatne dochodzenie nie potwierdziło zarzutów, jakie zjawily się w części prasy pod adresem ks. Biskupa - Ordynariusza kieleckiego po zgonie ś. p. Marszałka Piłsudskiego. Wszelkie zarządzenia dotyczące żałoby, nabożeństw, uderzenia w dzwony zostały w odpowiednim czasie wydane. Mimo to na diecezję spadła „kara“ w postaci wstrzymania rzytuału pieniężnego dla ks. Biskupa i całego duchowieństwa diecezji. Powyższe zarządzenie było jawnym pozwalceniem Konkordatu. Gdy po kilku miesiącach przywrócono diecezji rzytuał, wstrzymano jednak nadal wypłacanie pensji ks. Biskupowi, który to stan trwa po dziś dzień.

Również przykra dla opinii katolickiej jest sprawa obsady wakujucej; stolicy biskupiej w Sandomierzu. Polska

Katolicka Agencja Prasowa otrzymuje ciągle zapytania ze strony kleru i miejscowego społeczeństwa, kiedy skończy się prowizorium i kiedy wreszcie sierocona diecezja otrzyma swego Biskupa. Musimy stwierdzić, że życie duchowe i kościelne diecezji bardzo cierpi z racji niezalatwienia tej sprawy.

Zawieszenie działalności Komisji Papieskiej, powołanej do prac nad wykonaniem Konkordatu, było wyrządzeniem krzywdy Kościołowi katolickiemu przez rząd p. Stawka. Komisja ta, składająca się z przedstawicielami Episkopatu i Rządu po wielu latach morderczej pracy doszła do pozytywnych rezultatów, gdy wtem rząd poprzedni jednostonnie zahamował jej prace i oświadczył, że nie uznaje więcej Komisji papieskiej. Czyż w tego rodzaju postępowanie zezwala autorytet i praworządność państwa?

Nie sposób przemilczeć sprawy likwidowania godzin nauki religijnej w szkołach, przeciwko czemu stale rozlegają się protesty ze strony Kościoła i społeczeństwa. Czyż można myśleć poważnie o odrodzeniu moralnym narodu, co poruszył w swem przemówieniu i p. wiceprezjer Kwiatkowski, gdy jednocześnie władze szkolne usuwają wykłady religijne i moralności ze szkół?

Rząd p. premiera Kościalskiego oświadczył, że pragnie lojalnej współpracy z całym społeczeństwem. To też społeczeństwo katolickie ma prawo oczekiwać, że p. premier Kościalski pójdzie po linii ścisłego wykonania Konkordatu, czyniąc tem zażość wymaganiom prawa i usuwając poczucie krzywdy. (KAP.)

HERBATĘ świeżych zbiorów na wagę i w opakowaniu
KAWĘ najlepszych plantacji na miejscu paloną
MIESZANKI zbożowe z kawą prawdziwą poleca
TEOFIL MARZEC
Marszałkowska 89 i Mazowiecka 5
Uwaga! Najkorzystniejsze źródło zakupu
849

PRZEGLĄD PRASY

JESZCZE

O „OBROŃCY PARLAMENTU“

Niesmaczne i groteskowe wystąpienie p. Świątalskiego w obronie konstytucji i parlamentu, wywołało nawet w ultrasanacyjnym „Czasie“ uczucie niesmaku. Dziennik ten pisze o p. Świątalskim:

„W dłuższym przemówieniu o dość swoistym stylu wystąpił ten mówca z tak ciężkimi przeciwko pełnomocnictwom zarzutami, że poprostu trudno zrozumieć, jak mógł użnać za możliwe oddać swój głos za tą ustawą. Zarówno ton, jak i treść przemówienia p. Świątalskiego spowodowały w opozycyjnej prasie złośliwe komentarze, że „pułkownicy“ atakują rząd. Chcemy wierzyć, że p. Świątalski przemawiał tylko we własnym imieniu i, że wysuwając przeciwko pełnomocnictwom szereg poważnych zastrzeżeń, kierował się jedynie istotnymi, a nie ubocznymi motywami“.

W „istotne“ motywy nikt nie wierzy, kto zna stosunek p. Świątalskiego do praworządności z czasów, kiedy był marszałkiem Sejmu.

Obóz sanacyjny jest dzisiaj takim kotłowym ambicji, obaw i intryg, że trzeba dobrze znać różne zakulisowe sprężyny, by ocenić niektóre, zdumiewające swą niezwykłością, wystąpienia na zewnątrz. Mowa p. Świątalskiego, podobnie jak i mowa p. Miedzińskiego, jest wyrazem tego fermentu rozkładowego, który ogarnął już wszystkie jego ośrodki.

STAWISKI — ŻYD ROSYJSKI

Sjonistyczny „Nowy Dziennik“ zaprzecza naszemu twierdzeniu, jakoby Stawiski był Żydem. Powołuje się na list swojego korespondenta paryskiego, A. Alperina, w którym korespondent ten podnosi, że

„zarówno Stawiski, jak i jego ojciec pochodzą z oddzielnego chrześcijańskim cmentarza Pere Lachaise i na grobach ich widnieją krzyże. Usiłowania zrobienia ze Stawiskiego Żyda, podjęte we Francji, spaliły na panewce“.

Nie podobnego! Cała prasa francuska podawała w swoim czasie, że Stawiski był synem Żyda kijowskiego, handlarza biżuterji. O przejściu na chrześcijaństwo Aleksandra Stawiskiego, bohatera skandalu, ogłoszono sprzeczne wiadomości. Faktycznie Stawiski żył wśród chrześcijan pod fałszywym nazwiskiem Sergjusza Aleksandra i w sprawach religijnych okazywał zupełny indyferentyzm. Gdy jednak umarł, wdowa poleciła pochować go według rytułu żydowskiego. I ta wiadomość drukowana była w całej prasie francuskiej.

„Nowy Dziennik“ został więc przez swego korespondenta wprowadzony w błąd.

BRON DLA ABISYNI

Jak dostaje się broń do Abisynji? Sądzono dotąd, że głównie koleją francuską, która łączy Dżibuti z Addis-Ababą. Dlatego zajęcie lub zniszczenie tej kolei przez Włochów wydawało się tak ważnym. Obecnie jednak p. Al. Janta - Polczyński donosi z Dżibuti, że

„broń dla Abisynji idzie przez porty angielskiego wybrzeża Somali, przez Berberę zwłaszcza i Zeila, a stamtąd nowo wybudowanymi drogami zwożą ją nie tylko karawany, ale także kolumny ciężarowych samochodów Forda aż do Dżidżiga w prowincji Harrar. Samochodów jest podobno 300, z tych na drodze Zeila — Dżidżiga chodzi 146 i pod nadzorem białych mechaników (spotkałem jednego z nich, Niemca), wozi broń, fabrykowaną bądź w Niemczech, bądź w Czechosłowacji, a także w Anglii. Karabiny ręczne Mauzera naprzykład, nowiutkie a z pieczęcią abisyńska, bez marki fabrycznej, których mogła zdradzić pochodzenie tej broni. 5000 karabinów angielskich np. jednego dnia droga przez Berberę, Dżidżigę, Harrar, Diredaua a stamtąd dopiero koleją do Addis. (10.X.35)“.

Dziwna rzecz, broń — towar zdawałoby się ciężki i trudny do transportu — znajduje zawsze drogi, by dostać się tam, gdzie jej potrzeba. Byłe negus miał pieniądze, to broni i amunicji mu nie braknie.

Najpoczytniejszy tygodnik, poświęcony kulturze twórczości polskiej

„MYŚL NARODOWA“

wychodzi w Warszawie pod redakcją Z. Wasilewskiego i J. Rembelskiego przy współpracy najcelniejszych pisarzy

Prenumerata kwart. zł. 9 (z przes.)
Adminstracja Redakcja
Jeruzolimka 17 Mokotowska 11
Konto w PKO: Myśl Narod. nr. 3.105

„Wawrzyn akademicki”

Pan minister oświaty zarządził em z 5 b. m. nadał na wniosek Polskiej Akademii Literatury pierwsze odznaczenia „Wawrzynem Akademickim” osobom zasłużonym dla literatury polskiej oraz związanych z nią innych dziedzin twórczości. Złoty Wawrzyn Akademicki otrzymali.

Za wybitną twórczość literacką: Zygmunt Bartkiewicz, W. Borowy, Maria Dąbrowska, F. Goetl, Artur Górski, K. H. Jakowiczówna, Alfred Konar, Jan Lechoń, Kornel Makuszyński, Stanisław Miazowski, Ostop Ortwin, Marja Pawlikowska, Marja Rodziewiczówna, Józef Ruffer, Andrzej Strug, Aleksander Świętochowski, J. Tuwim, M. Wielopolska, K. Wierzyński, St. Witkiewicz, Emil Zegadłowicz.

Za wybitną twórczość krytyczno-literacką, naukową i publicystyczną w dziedzinie literatury pięknej: Al. Brückner, Roman Dyboski, Jan Lorentowicz, Jan Gwałbert - Pawlikowski, Edward Porębowicz, Antoni Potocki, Artur Śliwański, W. Spiczynski, Józef Ujejski, prof. uniw.

Za wybitne zasługi dla literatury polskiej: Bernard Chrzanowski, Stef. Demby, dyr. biblj. narod., M. Jaworska, wiz. szkół, Al. Patkowski, St. Podwysocki, H. Radlińska, F. Stawoj-Składkowski, Jakób Wojciechowski, robotnik, K. Wójcicki, W. Zawistowski, L. Zeligowski, gen. broni.

Za wybitne zasługi dla polskiej sztuki w ogóle: Ksawery Dunikowski, rzeźbiarz, H. Kuna, rzeźbiarz, Józef Mehoffer, mal., Eug. Morawski, rektor Kon. Muz., Z. Mazowiecki, arch., T. Pruszkowski, rektor Akad. Sztuk Pięknych, Cz. Przybylski, arch., Karol Szymanowski, Leon Wyczółkowski.

Za krasomówstwo: Ign. Daszyński, B. Miedzinski, Ignacy Paderewski, K. Sosnowski gen. dyw.

Za krasomówstwo sądowe: M. Ettinger, adw., F. Paschalski adw., St. Patek adw., Rudnicki, prok.

Za szerzenie zamilowania do polskiej literatury dramatycznej: K. Frycz, Stefan Jaracz, L. Schiller, Ludwik Solski, K. Junosza - Stępowski, A. Szyfman, Stanisława Wysocka.

SREBRNY „WAWRZYN AKADEMICKI” OTRZYMALI

Za wybitną działalność organizacyjną w dziedzinie literatury pięknej: J. Beckowa, W. Hulewicz, Z. Kosidowski, E. Koziłowski, M. Rusinek.

Za szerzenie zamilowania do literatury polskiej: W. Ambroziewicz, dyr. gimn., J. Balicki, nac. wyd., F. Biedron, kier. szkoły powszech., J. Biłek, dyr. wyd. oświat. Warszawy, Fr. Brzezicki, naucz., H. Brzostkówna, dział. społ., H. Cepnik, dziennikarz, M. Chudyba, kier. szkoły, J. Ciernak, wiz. szkół, W. Czarski, dzien., A. Czartkowski, naucz., W. Dobaczewska, literatka, T. Dobrowolski dyr. muzeum, Wł. Dunorowski, naucz., J. Dynakowska, naucz., Kl. Frelek, wicedyr. wyd. ośw., H. Galle, naucz., B. Grausicki, naucz., J. Grausicki, naucz., K. H. Gdoszyński, nauczyciel, Al. Hertz, pedag., Em. Imiela, urz. państw., Hugo Kaufman, wiz. szkół, P. Kleszczyńska właśc. dóbr, Al. Komander, insp. szkol., K. Kosiński, naucz., J. Kowalczyk, dzien., K. Król, naucz. D. Królikowski dzien., Al. Książek, dyr. gimn., St. Lorentz, konserwator, H. Lukrec, dzien., St. Lempicki, prof., J. K. Maciejewski dzien., K. Makuch, dyr. Inst. Nauk., J. Mazur, dział. społ., St. Maykowska, naucz., Al. Maykowska, red. T. Mayzner, radca, St. Mercik, dyr. gimn., B. Merwin, dzien., J. Michałowska, wiz. szkół, A. Millakowa, przewod. wyd. Białego Krzyża, A. Nałkowska, dział. społ., J. Obuchowski, naucz., H. Romer

Ochenkowska, lit., M. Opalek, kier. szk., St. Papeł, polonista, T. Pasierbński, naucz., L. Płoszewska, naucz., H. Pohorska, doc., Fr. Popiołek, dyr. gimn. Posseltówna Ir. przełoż. gimn., K. Rychterówna, recytatorka, J. Rzewnicki, inż., A. Samotyha, naucz., E. Samotyha, naucz., P. Sosnowski, dyr., E. Stan'ewiczowa, dyr. gimn., K. Staszewski, naucz., L. Stolarzewicz, M. Strońska, naucz., B. Suchodolski, doc., L. Szczepański, dzien., M. Znatowicz - Szczepańska, dział. społ., Z. Szmydowa, doc., M. Szurmak, kier. szkoły, Wł. Szyszowski, instr., St. Tync, doc., M. Urbanowicz, naucz., Z. Urbanowska, H. Zyczyński, doc.

Za szerzenie zamilowania do literatury polskiej i krzewienie czytelnictwa w wojsku: O. Laskowski mjr., M. Lepecki mjr., W. Lipiński mjr., M. Pęczkowski mjr., M. Porwit mjr., St. Thun mjr., Ry Janka-Koperski kpt., A. Kowalski kpt., J. Rosowski kpt., M. Steimer kpt., A. Szuber kpt., J. Ciepeliowski por.

Za krzewienie czytelnictwa: L. Balcerowski, naucz., L. Bernacki, dyr. Zakł. Ossol., F. Biesiadecki ziemianin, H. Błażewski, urz., B. Chabin, naucz., L. Charewicz, kustosz Muz. Hist. Lwowa P. Dądzewa, dział. społ., W. Dąbrówka, kier. Poradni Bibliotecznej, E. Farnik, naucz., J. Fiala, kier. szkoły, M. Gliwczynski, naucz., J. Gorowicz, kier. szkoły, ks. E. Grimm, K. Grodecka, dział. społ., J. Hoffman, naucz., H. Iwanowska, kier. szkoły, J. Karnowski, sędzia, St. Kowalski, kier. szkoły, J. Kratowska, naucz., A. Kuźniarski, rolnik, J. Laskowski, dyr. gimn., M. Laskownik, red., E. Masojada, urz., E. Massalski, naucz., St. Matuszewski, burm. m. Buczaż, Z. Mocarcki, bibliotekarz, J. Muszczyński, bibliotekarz, A. Orszagh, ziemianin, J. Ostrowski, naucz., P. Pampuch, dyr. Biura Sejmu Śl., B. Partyka, instr. pożar., M. Pieszko, naucz., Wł. Prawecky, kier. szkoły, J. Przeslalski, sędzia, M. Raniecka, dział. społ., M. Rórichowa, kier. ośw. Pol. Biał. Krzyża, F. Rymarkiewiczowa, dział. społ., F. Sodlaczek, instr. ośw., J. Śleszyński, instr. woj., W. Sosniński, dział. społ., A. Stöffel, naucz., W. Szmągiel, dzien., ks. E. Szramek, S. Truchim, wiz. szkół, K. Tyszkowski, kustosz Ossolin., S. Uhma, dyr., L. Waławska, kier. szkoły, S. Wallis, urz., J. Wątuła, prac. hutniczy, Wł. Wisłocki, kustosz Zakł. Ossol., A. Wołkowski, dyr. biał. Raczyńskich, ks. Fr. Zbanuszek.

Za wybitną działalność wydawniczą w dziedzinie literatury polskiej: M. Kister, J. Morfikowiczowa, B. Polonicki, W. E. Szeląg, N. Telc, G. Wolff.

Za zasługi dla polskiej sceny: W. Barczewska, A. Bednarczyk, K. Bednarzewska, Br. Lenk - Janikowska, suflerka, L. Kotarbińska, wdowa po dyr. teatru, H. Leszczyńska, Br. Nieszporek, sufler., M. Szpakiewicz, N. Szczurkiewicz, Fr. Wysocki.

Za kult słowa polskiego w zawodzie adwokackim: E. Breiter, T. Dwernicki, St. Jezierski, J. Krzywicki, Z. Kwieciński, R. Kuratowski, B. Michałewski, M. Skoczowski, J. Woźniakowski.

Za szerzenie zamilowania do literatury ojczystej wśród emigracji: L. Bronarski, muzyk, Ed. Crosow, prof. uniw., M. Dragan, naucz., Z. Dybowski, publicysta P. Fox, pedag., M. Haiman, dzien., ks. W. Kruska, J. Krzyżanowski, prof., P. Kurdziel, dzien., El. Ledbeter, bibliotekarka, St. Mierzwa, Br. Mońkiewiczówna, St. Nowak, J. Ostrowski, dzien., Wł. Pniewski, naucz., M. Rakowska, tłumaczka, T. Siemiradzki, prof., J. Teslar, tłumacz.

Jednocześnie z nadaniem odznaczeń ukazało się zarządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego postanawiające, że mianowanie członkiem Polskiej Akademii Literatury oraz nada-

„Nowa generacja”

Wystawa we Lwowie

Obserwator lwowski stosunków artystycznych, stojący zdala od walk osobistych, śmiało mógł w ostatnich dwóch latach wyrobić sobie sąd o zaniku twórczości plastycznej w rodzinnym mieście.

Wiele przyczyn złożyło się na ten smutny stan. Przedewszystkiem bojkot T-wa Przyj. Sztuk Pięknych przez Związek Zawodowy Plastyków, który przez dwa lata nie zdążył stworzyć placówki, odpowiadającej wymogom artystycznym. To też wystawy lwowskie — z wyjątkiem poważnej wystawy Władysława Lama — w czasie ostatnim nadawały środowisku lwowskiemu pozory wręcz prowincjonalne.

Ostatnia jednak manifestacja artystyczna zadaje kłam owym pozorom, świadcząc równocześnie, że we Lwowie żyje i tworzy szereg artystów o poważnych aspiracjach, wnoszących w ogólny rozwój sztuki polskiej akcenty nader żywe, o odmiennym niejednokrotnie charakterze. Manifestacją tą jest wystawa „Nowej Generacji”, urządzona pod protektorem Czerwonego Krzyża, w salach Miejskiego Muzeum Przemysłu Art.

„Nowa Generacja” jest ogólnopolskim zrzeszeniem artystów, którego odłamy istnieją w większych środowiskach. Grupa lwowska, podobnie jak całe zrzeszenie, nie głosi sprzecywanego programu ideowego, któryby wyrażał jej credo artystyczne. Jedyną aspiracją jej to dążenie łącznie ze sztuką francuską do utrwalenia nowych zdobyczy artystycznych. A jednak łączy tych artystów głębsza podstawa ideowa; oto stosunek ich do świata rzeczywistego opiera się wyłącznie na walorach wizualnych. Malarskie ujęcie rzeczywistości wyraża ich światopogląd artystyczny. Problemy kolorystyczne interesują artystów tych wyłącznie, z pominięciem innych zagadnień.

Określenie podstaw sztuki reprezentowanej przez „Nową Generację”, orientuje jednak tylko ogólnie i dopiero bliższe zainteresowanie się poszczególnymi indywidualnościami artystycznymi pozwoli zcharakteryzować szereg możliwości, które wiąże się z malarskim ujęciem rze-

BEZSENNOŚĆ

wyniszcza or anizm

a powstaje często wskutek zaburzeń układu nerwowego. Ziola Magistra Wolskiego „Pasiverosa” zawierają roślinę o własnościach uspakajających Passiflorę (Kwiat Męki Pańskiej). Łagodzą one zaburzenia systemu nerwowego (narwicie serca, bóle i zawroty głowy, uczucia niepokoju), sprządzają krzepiący, naturalny sen i stosują się w cierpieniach czynnościowych układu nerwowego. Ze względu na ewe łagodne działanie (pozbawione szkodliwych wpływów ubocznych) mogą być stosowane bez obawy przyzwyczajenia przez wszystkich bez różnicy wieku. Ziola ze znak ochr. „Pasiverosa” do nabycia w aptekach i składach aptecznych (drogeriach). Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa, Ziola 14 m. 1.

553

nie godności honorowej w P. A. L. stanowi zarazem nadanie odznaczenia złotym krzyżem akademickim.

Odznaka „Wawrzyn Akademicki” sześcioramienny krzyż stylizowany oparty na tych samych motywach, co „Gwiazda” P. A. L. W środku krzyża jest pole elipsyczne z emalją i literami P. A. L. pośrodku. Złoty i srebrny „Wawrzyn Akademicki” noszony będzie, podobnie, jak i inne odznaczenia państwowe na wstędze. Dla obu grup odznaczenia ustalono wstęgę koloru zielonego z białymi paskami po bokach.

czywistości. Pozycja malarzy z „Nowej Generacji” w ogólnym dorobku polskim jest tem ciekawsza, że przewyżczyli oni w zupełności impresjonizm jak też tendencje postimpresjonistyczne. Barwa w malarstwie poszczególnych artystów, jako jedyny czynnik kształtowania posiada różnorodność znaczenia, gdyż w malarskiej wizji rzeczywistości istnieją warjanty, dla których utrwalenia dostosowuje artysta swe środki kształtowania.

Władysław Lam, silnie związany jest ze światem zewnętrznym, wszystkie przedmioty posiadają dla niego pełnię życia, a radują go przedewszystkiem kolorystyczną zjawą. Barwą oddając przedmiotowość poszczególnych zjawisk, podkreśla ich materialność. Malarstwo Lama o wysokiej klasie, nawiązuje do pewnych tradycji holenderskich, jednak jest nawiązaniem nowoczesnym.

W malarstwie Władysława Krzyżanowskiego stosunek do świata zewnętrznego jest zachowany, opiera się jednak na pewnych impulsach. Istotną treścią obrazu są walory kolorystyczne, a wartość jednostkowa zjawisk w ich interpretacji ulega dematerializacji. Krzyżanowski nie wychodzi barwą poza dwuwymiarowość płótna, tem też tłumaczą się liczne w jego obrazach deformacje. Mimo niezaprzeczonych relacji z przyrodą pozostają obrazy Krzyżanowskiego tylko abstrakcją kolorystyczną. Sensoryczne wyłączenie działania barwy w wartości jednostkowej i w zespołach staje się impulsem twórczości artysty. Uznaje on tylko barwę czystą, stad jasność tonu i sugestywność jej działania. Pejzaż „Paparówka”, „Martwa natura niebieska”, „Pani w żółtej sukni” są najświetniejszymi realizacjami Krzyżanowskiego, który w obecnym stadium swej twórczości wnosi do rozwoju artystycznego polskiego własny, silny akcent.

W ciekawym stadium ewolucji znajduje się malarstwo Zygmunta Radnickiego. Rozwój artysty, zawsze poważny i logiczny, ulega dziś pewnej transformacji, która dokonuje się z całą konsekwencją. Artysta zarzuca koloryt lokalny, właściwy mu przed kilku laty, wprowadzając refleksy i półtony („Chłopiec w niebieskiej bluzie”), by wreszcie niezależnie plamę barwną od związku z przedmiotem. Plamy poszczególne posiadają znaczenie jedynie w zespołach, działają silnie poruszające i intensywnym kolorytem („Światły na czerwonym tle”). Plama barwna w malarstwie Radnickiego nie jest czynnikiem impresyjnego utrwalenia przeżycia, lecz służy do jej analizy, do refleksyjnego zastanowienia.

Syntetyzuje swe wrażenia, a nawet wprowadza element ekspresyjny Zygmunt Menkes, lwowianin, znany na terenie Parryza w grupie malarzy żydowskich. Wirtuozeria formy Menkesa graniczy z mistrzostwem (Martwa natura z gitarą), zadawała się jednak brawurą, która prowadzi niechybnie do taniego efekciarstwa.

Odmiennie elementy wnosi Tadeusz Wojciechowski. Jest on do pewnego stopnia związany z ogólnymi tendencjami „Nowej Generacji”, lecz poza problemami kolorystycznymi interesują artystę głębsze treści wewnętrzne. To też nawraca powoli do malarstwa tematowego. Przedstawia m. in. „Mówce” i wyolbrzymia dla podniesienia sugestywności jego działania głowę i ręce, a równocześnie wyobraża reakcję słuchaczy. Odczuwa też Wojciechowski romantykę strudzonego wędrowca („Odpoczynek”), a gdy maluje „Stragan”, to zda się, że opamięany jest beztrząsą radością na widok różnorodności jarzyn i bogactwa kolorytu.

Współmierność wysiłków Wojciechowskiego, który przy poważnych poszukiwaniach kolorystycznych („Burlacy”) wznosi do swego malarstwa pewne pogłębienie tematowe, zdają się dobrze wróżyć o dalszym rozwoju tego młodego jeszcze artysty.

Dojrzała w pełni jest twórczość Ludwika Tyrowicza, który przynosi do grafiki malarskiej walory. Z tendencjami temi pozostaje Tyrowicz na tle ogólnem grafiki polskiej dość odosobniony, to też twórczość jego zasługuje na tem bacniejszą uwagę. Główną dziedziną artysty jest drzeworyt. Z pogłębieniem uwizji malarskiej artysta jednocześnie kształtował swój system techniczny i formalny. Nie pociąga go różnorodność rylca, lecz przy małej jego odmianie potrafi linie i kreski połączyć w coraz to inne zespoły. Wizja malarska Tyrowicza nie posiada charakteru doraźnego, gdyż artysta ujmuje ją w dyscyplinę i wprowadza w dowolny pozornie zespół tonów i półtonów ściśłą konstrukcją („Śniadanie na trawie”). Tyrowicz jest też romantykiem. W takim n. p. drzeworycie „Motyl z Rzymu” nie potrzeba nawet sztafażu ludzkiego, by zasugerować widza poezją starych murów, otoczonych alejami drzew...

Urządzając aktualną wystawę, grupa lwowska „Nowej Generacji”, dla podniesienia jej znaczenia, zaprosiła też do współdziałania artystów niezwiązanych z nią ideowo. Stad na wystawie obrazy surrealistyczne Romana Sielskiego. W obrazie jego „Balony” przemawia liryczna objętość, pierwiastek fantastyki i romantyzmu, przyczem świetność faktury składa się na nader szczęśliwą całość. Margit Reich-Sielską również zaliczyć trzeba do surrealistów, a poszukiwania strzeżone Leona Chwistka posiadają cechy sztuki konstruktywnej, to też pozostają w luźnym związku z wysiłkami „Nowej Generacji”.

HELENA BLUMOWNA

ZE SWIATA KULTURY

KRONIKA LITERACKA

Przedmiot i zdania wiedzy o literaturze. W dniu 9 listopada b. r. w sobotę, odbędzie się zorganizowany przez Zawodowy Związek Literatów Polskich w Warszawie odczyt prof. Romana Ingardena p. t. „Przedmiot i zadania wiedzy o literaturze”. Odczyt odbędzie się w lokalu Związku (Chmielna 33 m. 5) o godz. 20-ej.

KRONIKA NAUKOWA

Kursy Eugeniczne. Polskie Tow. Eugeniczne (Nowy Świat Nr. 1), organizuje kursy dla instruktorów (ek) eugenicznych, których zadaniem będzie zapoznanie słuchaczy z podstawowymi zagadnieniami eugeniki. Kursy odbywać się będą w godzinach wieczornych od godz. 20 do 22 od 16 listopada dwa razy na tydzień. Wykładowcami będą najwybitniejsi u nas znawcy przedmiotu. Wpisowe wynosi 10 zł. Zapisywać się można w Tow. Eugenicznym (Nowy Świat Nr. 1) w godzinach biurowych (godz. 10 do 15-ej codziennie oprócz świąt).

Obserwatorium na szczycie Pop Iwan. Ogłoszono konkurs zamknięty na projekt budowy gmachu obserwatorium astronomiczno-meteorologicznego na szczycie Pop Iwan w pasmie Czarnohory. Do konkursu zaproszono prof. Norwetha, inż. Michalskiego, inż. arch. Woyzbuna inż. arch. Listowskiego oraz zespół inżynierów architektów biur planów regionalnych Podhala i Huculszczyzny.

ZE WSZĄD...

ILE KOSZTUJE WOJNA ABISYNSKA

Włoskie min. skarbu ogłosiło ostatnio liczby, dotyczące wykonania budżetu za m. wrzesień b. r. oraz za pierwszy kwartał roku budżetowego 1935/36, który jak wiadomo, we Włoszech rozpoczyna się w dniu 1 lipca każdego roku. W zestawieniu tem, po raz pierwszy wydatki na kampanię we wschodniej Afryce zostały wydzielone z budżetu zwyczajnego i przeniesione do budżetu nadzwyczajnego. W ten sposób deficyt budżetu zwyczajnego uległ wprawdzie pewnej redukcji stosunkowo niezbyt dużej w porównaniu z liczbami w ub. r. Bez względu jednak wielkość deficytu budżetowego — o ile do deficytu budżetu zwyczajnego doda się wydatki na kampanię wschodnią w Afryce — jest bardzo poważna i wykazuje szybki wzrost ku końcowi pierwszego kwartału.

W budżecie zwyczajnym za wrzesień wpływy wyniosły 1.616 milionów lirów wobec 1.599 mil. w sierpniu, natomiast wydatki 1.747 milionów lirów wobec

1.766 mil. lirów w sierpniu (bez wydatków na cele wojenne we wschodniej Afryce). Niedobór budżetu zwyczajnego wyniósł we wrześniu 131 mil. lirów wobec 167 mil. lirów w sierpniu i 231 mil. lirów we wrześniu ub. r. Deficyt budżetu zwyczajnego za pierwszy kwartał b. r. budżetowego wynosi 424 mil. lirów wobec 547 mil. za analogiczny okres czasu roku ub.

Budżet nadzwyczajny dla kolonii i Afryki Wschodniej wyniósł 633 mil. lirów w sierpniu. Wydatki budżetu nadzwyczajnego za pierwszy kwartał b. r. budżetowego wyniosły 1.345 mil. lirów. Liczbę tę należy dodać do deficytu budżetowego zwyczajnego (424 mil. lirów) dla otrzymania całkowitego niedoboru budżetowego Włoch w ciągu pierwszych trzech miesięcy r. budż. 1935/6. Deficyt ten wyniósł więc 1.769 mil. lirów.

Środki płynne skarbu włoskiego zmniejszyły się z 1.331 mil. lirów w sierpniu do 950 mil. lirów we wrześniu. Jak widać środki płynne skarbu poważnie się

zmniejszyły i przy obecnym tempie wydatków na kampanię we Wschodniej Afryce mogłyby w najbliższym czasie całkowicie zniknąć. Brakowi płynnych środków w kasach skarbowych zapobiec ma niewątpliwie nowa 5 proc. pożyczka, która w razie powodzenia powinna dostarczyć paru miliardów płynnej gotówki.

Cały publiczny dług Włoch pozostał we wrześniu prawie niezmienny i wyniósł 107.078 mil. lirów. Liczba ilustrująca ten dług nie jest jednak kompletna, gdyż nawet według źródeł włoskich całkowite zadłużenie wraz z pożyczkami nieuchwytnymi sięga blisko 150 miliardów lirów.

SKARBY PODZIEMNE NA WOŁYNII

Przy pracach, jakie prowadzi na Wołyniu Państwowy Instytut Geologiczny, natrafia się nieraz na źródła mineralne pokłady kruszcówce i t. p. Niektóre obiecują sensacyjną wartość dla przemysłu, jak np. złoża miedzi rodzimej, odkryte w dorzeczu Horynia. Przy bliższem zbadaniu następuje często rozczarowanie. Owa miedz rodzima jest wprawdzie rudą bardzo wysokoprocentową (99,81), lecz ukazuje się tylko lokalnie wśród bazaltów i

jest jej mało, więc nie warto jej eksploatować. Ciekawe, że znaleziono przytem ślady prymitywnego górnictwa przedhistorycznego, z czego wynika, że w okresie brązowym miedz tę eksploatowano.

TELEFON W KIESZENI

W Budapeszcie pojawiła się na rynku sprzedaż ciekawa nowość. Jest to mały telefon kieszonkowy, mieszczący się w małym pudełku. Aparat składa się z nadzwoju małego mikrofonu i słuchawki. Wewnątrz mieści się automatyczne liczydło, notujące liczbę rozmów. Wynalazek jest nadzwyczaj aktualny. Zarząd poczt zainstalował bowiem w rozmaitych punktach miasta, na ulicach, w restauracjach, na stacjach tramwajowych i autobusowych połączenia z centralą telefoniczną. Wystarczy włączyć kontakt i już rozmawiać można z dowolnym abonentem telefonu. Raz w miesiącu właściciel kieszonkowego telefonu musi zapłacić na liczydło na pocztę, obliczoną według liczydła. Aby nie doszło do nadużyć, aparaty sprzedaje się tylko osobom, które wykazują się specjalnem zaświadczeniem urzędu pocztowego. Nowość zachwycała też francuskiego ministra poczt i telegra-

fów, który zamierza zaprowadzić telefony kieszonkowe również we Francji. Wynalazek jest podobno nadzwyczaj praktyczny.

AEROPLAN STEROWANY Z ZIEMI

W Ameryce, na trasie powietrznej między miastem Danton a Cincinnati, został wypróbowany w tych dniach samolot, kierowany mechanicznie. W kabine pilota wbudowany został radiokompas, połączony ze sterami, a stacja radioislowa w Cincinnati nadawała fale, kierując samolotem do pośrednictwem kompasu. Samolot wystartował z Cincinnati i bez pomocy pilota poleciał do Danton, gdzie opuścił się na lotnisko.

DROGOCENNY KAMIEŃ NAPOLEONA NA LICYTACJI

W Londynie został wystawiony na licytację duży szafir, oceniany przez rzeczoznawców bardzo wysoko. Waży on 135 karatów. Swego czasu ofiarowano już za niego 200.000 dolarów. Był on własnością Napoleona I, który darował go swej małżonce Józefinie. Następnie dostał się w posiadanie Napoleona III.

UBIEGŁA NIEDZIELA W OBOZIE NARODOWYM

Praca organizacyjna i propagandowa w Stronnictwie Narodowym rozwija się coraz mocniej. W całym kraju, w miastach i miasteczkach, po wsiach i osadach odbywają się liczne zebrania, kursy i rozmaite uroczystości. Wszędzie program i zasady Stronnictwa Narodowego przyjmują słuchacze z entuzjazmem i wielu nowych członków wstępuje w szeregi Obozu Narodowego. O tempie pracy w Str. Nar. mówią sprawozdania z ubiegłej niedzieli.

WIELKIE ZEBRANIE W POZNANIU

W Poznaniu w niedzielę dn. 3 b. m. odbyło się wielkie zebranie publiczne w kinie Apollo, zwołane przez zarząd grodzki Stronnictwa Narodowego. Już na godzinę przed rozpoczęciem zebrania wielka sala napełniła się publicznością, a następnie zebrali się jeszcze tłumy przed gmachem, które domagały się urządzenia drugiego zebrania na podwórzu lub w innej sali. Niestety — na to nie zezwalają przepisy ustawy o zgromadzeniach.

Zgromadzenie rozpoczęło się o godz. 12.30. Przewodniczył prezes grodzki Str. Narod. red. *Herniczek*. Referaty wygłosili prof. R. Rybarski i red. dr. M. Seyda. Prof. Rybarski przedstawił położenie gospodarcze i polityczne. Z wielkim aplauzem zebrani przyjęli następujący ustęp z przemówienia prof. Rybarskiego (cytujemy dosłownie z „Kurjera Poznańskiego”):

„Jeśli mówimy o konieczności oparcia życia na zasadniczych, fundamentalnych prawach, o konieczności powrotu do nich, to wcale nie zamierzamy wrócić do dawnego stanu rzeczy. W rządach państwem nie mogą mieć udziału Żydzi. Przeciwnie prawa polityczne mogą mieć tylko ci, którzy należą do jednego narodu, a nie czują się międzynarodem, dążąc do stworzenia swego własnego państwa. Układ stosunków, który przyjdzie, oparty będzie na zasadzie eliminacji Żydów z życia politycznego Polski. Żyjemy w okresie żywiołowego i powszechnego narastania ruchu narodowego. Żądamy od tych wszystkich, którzy chcą być w naszym obozie, wyraźnej deklarowania swego stanowiska w kwestii żydowskiej. Przyjdzie bowiem czas, że nie będziemy przyjmowali do naszego obozu nowych członków, którzy w szczerym gronie wywiadają wprawdzie poglądy narodowe, jednak w życiu publicznym nie ujawniają ich.”

Dr. M. Seyda przedstawił program narodowy w polityce zagranicznej i zobrazował grę Niemiec wobec Polski. Zebrani wysłuchali obu referatów z uwagą i oklaskami zsolidaryzowali się z wywodami referentów.

MANIFESTACJA NARODOWA W KROTOSZYNIE

W niedzielę, dn. 3 b. m. odbył się w Krotoszynie zjazd powiatowy Stronnictwa Narodowego, połączony z poświęceniem sztandaru powiatowego.

Już od rana ścierały liczne rzesze członków Str. Narod. z całego powiatu do ogrodu Strzelnicy. Dziesiątki wozów drabiniastych, autobusów, samochodów wiozły tysiączne rzesze narodowców. Miasto przybrało odświętny wygląd, prawie wszystkie domy udekorowane były sztandarami narodowymi.

O godz. 10 red. St. Czapiński z Poznania odebrał w ogrodzie Strzelnicy raport od zastępcy kierownika powiatowego Stronnictwa Narodowego p. Witkowskiego. Do raportu stanęło zgóra 4.000 członków. Wyruszył potem z ogrodu olbrzymi pochód z orkiestrą powstańców z Zdun na czele. Za orkiestrą kroczyli sztandary Stronnictwa Narodowego z okolicznych powiatów, proporce placówek pow. krotoszyńskie. go oraz liczne sztandary i delegacje rozmaitych organizacji.

Kiedy czołgo pochodu już zbliżało się do kościoła, ostatnie oddziały wychodziły ze Strzelnicy. Pochód poprzedzało trzech narodowców na koniach. Brało w nim udział 5.000 osób.

Przechodzące szeregi, zgromadzone po drodze tłumy witaly z entuzjazmem, obrzucając je kwiatami. Uroczyste nabożeństwo celebrował ks. Neumann, a kazanie wygłosił ks. Stróżyński.

W drodze powrotnej cały pochód zatrzymał się przy pomniku Wolności, gdzie delegacja złożyła wieniec.

Przy udziale olbrzymich tłumów w ilości około 6.000 ludzi zgromadzenie w ogrodzie Strzelnicy, p. Witkowski. Obserwne przemówienie wygłosił delegat woj. wódzki, red. Czapiński. Jako następny mówca przemawiał entuzjastycznie witały b. więzień bereski p. Misiak z Leszna. Przemówienie kol. Misiaka zebrane tłumy przyjmowały nadzwyczaj gorąco. P. dr. Kolasiński

składał życzenia w imieniu narodowych radców miejskich.

Na zakończenie wspaniałej uroczystości zabrzmiały potężne tony Hymnu Młodych. Uroczystość wywarła w mieście i powiecie ogromne wrażenie.

ZEBRANIE W OSTROWIE WLK.

W niedzielę, dnia 3 listopada b. r. odbyło się w Ostrowie w sali „Grand Café” wielkie zebranie narodowców. Przewodniczył prezes powiatowy Str. Narod., p. dr. Jan Mamak, który niedawno wrócił z Beerzy.

Pierwsze przemówienie wygłosił b. wiceprezes parlamentarnego Klubu Narodowego p. prof. dr. B. Winiarski z Poznania, charakterystyczny w świetle nowej konstytucji i ordynacji wyborczej wewnętrzna polityka Polski. Jako drugi przemawiał przywódca narodowej Łodzi p. mec. K. Kowalski, który omówił pracę Stronnictwa Narodowego na terenie miasta Łodzi. Mówcom oraz p. dr. Mamakowi wręczyły członkinie Str. Narod. bukiety kwiatów. Przemówienia mówców przerywano entuzjastycznymi oklaskami. Obecnych było około 2.000 tysięcy członków. Przyjęciem rezolucji, oraz odpiewaniem Hymnu Młodych zamknięto ożywione trzygodzinną zebranie.

NA WSI W WIELUŃSKIM POWIECIE

W niedzielę 3 b. m. odbyła się wspaniała uroczystość wręczenia proporca placówce Str. Narod. w Dzieztrznikach.

Na uroczystość przybyli delegaci imieniem zarządu okręgowego z Częstochowy, zarząd powiatowy Str. Nar. z prezesem p. Nurkiewiczem na czele, nadto delegacje kół Str. Narod. z proporcami z Wielunia, Praszki, Bieńca, Szyszkowa, Kadłuba, Grębienia i innych. O godz. 10 z ogrodu p. Panka ruszył olbrzymi pochód przy dźwiękach tamtejszej orkiestry straży ochotniczej. W pochodzie wzięło udział przeszło 1.000 osób.

Po nabożeństwie uformował się pochód, poczem odbyła się defilada przed nowopowświęconym proporcem i członkami zarządu Stronnictwa Narodowego. Po wręczeniu proporca i dekoracji mieczycami członków Str. Nar., przemawiali delegaci z Częstochowy, którzy przedstawili dzieje ruchu narodowego w Polsce, oraz sytuację wewnętrzną państwa. Poza ten przemawiali kierownicy poszczególnych placówek Str. Nar. Uroczystość zakończono odpiewaniem „Hymnu Młodych” i okrzykami na cześć Obozu Narodowego.

W ostatnich czasach ruch narodowy w powiecie wieluńskim żywiołowo się rozwija. Do zarządu powiatowego napływają prośby o zakładanie kół w wioskach tutejszego powiatu.

UROCZYŚCIE POŚWIECENIA PROPORCA W RADOMSKU

Radomsko w ub. niedzielę obchodziło uroczystość poświęcenia proporca koła grodzkiego Str. Narodowego.

Już od samego rana zaczęli się zjeżdżać delegaci kół miejskich Stron. Nar. z powiatu radomskiego. Zarząd główny reprezentował kol. J. Bajkowski, zarząd okręgowy w Częstochowie sekretarz zarządu głównego kol. Stefan Niebudek. O godz. 9.30 uformowały się oddziały członków Stron. Narod., które przy dźwiękach orkiestry „Sokoła” ruszyły do klasztoru OO. Franciszkanów na nabożeństwo.

Pochód prowadził kol. inż. Waliński, prezes zarządu powiatowego Str. Nar. w Radomsku, następnie postępowal poczet sztandarowy, członkowie zarządu powiatowego i grodzkiego, delegaci, orkiestra „Sokoła”, członkowie i członkinie w mundurach wraz z proporcem, oraz członkowie nieumundurowani.

Mszę św. odprawił O. Gwardjan przy licznych udziałach wiernych podczas Mszy św., kol. Ludwik Gąsior odegrał na skrzypcach kilka utworów przy udziale nieznanego pianisty z Ciechocinka. Skolei nastąpiło poświęcenie proporca, oraz została odmówiona modlitwa o Wielką Polskę, na zakończenie odpiewano „Boże coś Polskę”.

Powrót z klasztoru OO. Franciszkanów był jeszcze liczniejszy. Na chodnikach zgromadziły się tłumy. Z obserwowującego tłumy raz, poraz odpadały grupy osób, które samorzutnie tworzyły nowe czwórki, powiększając liczbę uczestników.

Dalsza uroczystość odbyła się na podwórzu przylegającym do lokalu Str. Narod. Niewielkich rozmiarów podwórko nie mogło pomieścić wszystkich uczestników, część musiała stać jeszcze na ulicy, za bramą, część musiała z żalem odejść.

Uroczystość zagał kol. inż. J. Waliński, witając delegatów zarządu głównego i okręgowego, oraz wszystkich zebranych. Następnie przemawiał kol. Stefan Niebudek i J. Bajkowski. Ruch w Radomsku i powiecie rozwija się wprost żywiołowo.

ZJAZD OKRĘGOWY W ZAMOŚCIU

Dnia 3 listopada b. r. odbył się zjazd członków Stronnictwa Narodowego z Zamościa i powiatu zamojskiego. Zjazd odbył się imponująco w swej liczbie i nastroju. Początkiem zjazdu była Msza św. i poświęcenie proporca w kaplicy pp. Kiwerskich, skąd pochodem, w czworakach, ruszono do sali kina Styłowego.

W przepelnionej sali członkami Stronnictwa Narodowego, referaty wygłosił wiceprezes zarządu głównego K. Wierczak i Rzewuski, poczem nastąpiła dyskusja.

Podczas przemówienia kol. Rzewuskiego uczczono poległych w walce o Narodową Polskę i dekorowan. 60 członków mieczycami.

Przy zamknięciu zjazdu odpiewano Rotę, poczem nastąpiła wspólna fotografia.

Zjazd rozpoczął się o godz. 10 rano, a zakończył o 3 popoł. O godz. 5 wieczorem tego dnia odbyła się odprawa kierowników kół. Był na niej obecny b. pos. Wierczak.

Na zjeździe delegatów obecnych członków Str. Narod. było przeszło tyśiąc, na odprawie kierowników sto osób.

Okręg zamojski, który do niedawna był domeną chłopskich radykałów, teraz coraz więcej staje pod sztandarem narodowym.

Z CAŁEGO KRAJU

KOWEL

Dwa wyroki śmierci. Przed trybunałem kowieńskim sądu okr. na sesji wyjazdowej w Kowli stanęła szajka bandycka złożona z 21 osób, która ma na sumieniu kilka morderstw rabunkowych i kradzieży.

Sąd po trzydniowej rozprawie, w czasie której główni oskarżeni Androszczyk i Jaroszewicz przyznając się do krwawych rabunków, winę zwalali jeden na drugiego i po przesłuchaniu kilkudziesięciu świadków, których zeznania wypadły bardzo obciążająco dla hersztów bandy jak i ich współników ogłosił, dnia 2 b. m. wyrok.

Adam Androszczyk i Mikołaj Jaroszewicz, skazani zostali na karę śmierci przez powieszenie. Pozostałych 16 osk. na karę od 10 lat do półtora roku więzienia a 3 osk. uniewinniono.

ŁOWICZ

Mętna woda. — Zarząd miejski m. Łowicza przystąpił z wielką reklamą do robót wodociągowych. Rozkopano ulice miasta, narażając tem samem ludność na duże niedogodności, o których nikt nie myślałby, gdyby nie chodziło o wodę. Od pewnego czasu mieszkańcy miasta wskutek robót wodociągowych otrzymują mętą, brudną wodę, ponieważ woda nie jest odzależniona.

Z pięknych mirażów dobrej wody po przeprowadzeniu wodociągów pozostała narazie mętna woda. Poza tem wodę czuć smola, mieszkańcy skazani są na używanie takiej wody, bo zarząd miejski pośpie szył się ze skasowaniem starych studzien.

Ostatnie wybory samorządowe odbyły się wszak pod hasłami gospodarczymi i pod hasłami odpartyjnienia samorządu, który miał się zajmować wyłącznie bolączkami obywateli miasta, a więc brukami, oświetleniem, wodociągami i wodą... Z nor malnej wody z czasów „partyjniectwa” trzeba za czasów „gospodarczo - apolitycznych” pić mętą wodę.

Czyżby rada miejska m. Łowicza nie mogła się zająć takim zagadnieniem, jak woda. Nawiasem wtrącamy, że obecna rada miejska posiada okazały odsetek biurokracji.

Na marginesie trzeba dodać, że w ostatnich dniach października zamknięto dla ruchu kołowego most drewniany na rzece Bzurze. Zapomniano najwiedźniej, że przez ten nieszczęsny most prowadzi najbliższa droga na cmentarz, że zatem ruch kołowy w Zaduszkach odbywał się drogami okólnymi, zmuszającymi do nałożenia półtora kilometra, zamiast tych paruset metrów, dzielących miasto od cmentarza.

Nowe czasy i nowe metody samorządowe.

K. K. STANISŁAWÓW

Wstrząsający wypadek. — W miejscowości Zabie - Krzywopole, zdarzył się straszny wypadek wbiecia się na pal 27-

Obrońcy górskiej kolejki

(Od własnego korespondenta)

Kraków, w listopadzie.

Twórcy kolejki w Tatrach zorganizowali obronę: zaprosili na zwiedzenie robot i gościnnie przyjęli około 30 dziennikarzy. Poszły w prasę opisy. Nie było w nich jednak ani jednego, zachwalającego budowę kolejki. Prócz — I. K. C. w Krakowie.

I. K. C. sięgnął do argumentu już ostającego.

„Pieniądze na kolejkę nie są wcale pieniędzmi państwowymi. Jest to impreza prywatna, finansowana przez prywatny kapitał. Mówicie, że kolejka będzie deficytowa: czemu się martwić stratą prywatnego kapitału?”

I. K. C. nie mówi prawdy. Wbrew prawdzie usiłuje przenieść dyskusję na inny teren — także beznadziejny. Po i prywatny kapitał musi mieć koncesję. A koncesję udziela rząd. Więc od rządu zależy budowa tej kolejki.

Nie jest jednak prawdą, iż jest to „impreza prywatna”. W rejestrze handlowym w Warszawie, zapisano, iż „Towarzystwo budowy i eksploatacji kolejk” zakładają: Ministerstwo Komunikacji, Orbis, Stocznia Gdańska, Liga Popierania Turystyki i Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa. Gdzież się ukrył prywatny kapitał? Ministerstwo Komunikacji ma 51 proc. udziałów, a więc większość. Do tego dochodzi Orbis, stanowiący własność P. K. O., a ta skolei jest w 100% własnością państwa. W Stoczni Gdańskiej rząd polski ma również udział poważny. A owe dwa towarzystwa, prawie ad hoc zorganizowane? Cóż one reprezentują? Listek figurowy! Więc trzeba stwierdzić jasno i wyraźnie: Kolejka buduje rząd pod firmą spółki udziałowej. I dlatego nie pytał się o zdanie Państwowej Rady Ochrony Przyrody, dlatego nie czeka na koncesję, dlatego niższe instancje administracyjne wyprzedzają się w usługach.

P. wiceminister komunikacji Bobkowi-

ski nie kryje tego, iż on to jest duszą przedsięwzięcia. Właśnie w ostatnich dniach osobiście badał w i-mie „Deichsel” w Sosnowcu i Będzinie wytrzymałość lin dla kolejki.

Wicepremier Kwiatkowski przygotował dekret przeciw etatyzmowi. Ma go-towy spis przedsiębiorstw państwowych, przeznaczonych na sprzedaż. Nie wątpimy, iż gdy kolejka zbankrutuje — kupi ją na licytacji Ministerstwo Komunikacji albo Bank Gospodarstwa Krajowego. Tak wyglądają silne, antyetatystyczne rządy sanacji. M. N.

ZE LWOWA

Co grają w teatrach?

Teatr Wielki: Piątek godz. 20 „Wielki Fryderyk” z L. Solskim.

Teatr Rozmaitości: nieczynny.

Repertuar kin:
Apollo: Księżniczka czardaszka.
Casino: Nie odchodź odemnie.
Chimera: Piekło i tyg. Foka z Abisynji.

Grażyna: Legion nieustraszonych.
Kopernik: Hr. Monte Christo, 2 serje.
Marsyańska: Bar Micwie.
Pan: Poszukiwaczki złota i Wielki

głaz.
Pax: Wiosenna parada.
Rai: Dwie Joasie.
Stylowy: Mały pułkownik i rewja.
Świt: Zemsta nietopercza i występ teatralny.

Adres oddziału lw. „Warszawskiego Dziennika Narodowego: ul. Korolnicka 2, tel. 236-42. Oddział przy muje zamówienia na prenumeratę, ogłoszenia i załatwia sprawy, związane z redakcją działu lwowskiego.

Postulaty inteligencji zawodowej. — Z inicjatyw rady adwokackiej, Izby inżynierów i Izby lekarskiej odbył się w ub. wtorek wiec wolnych zawodów w sali Izby przem.-handlowej. Obradom przewodniczył dziekan Rady adw. dr. Nowicki. Na wiecu zjawili się przedstawiciele wolnych zawodów, zrzeszeni w wymienionych organizacjach, którzy wysłuchali referatów na temat krytycznej sytuacji, jaka zarysowała się w związku z podatkowymi zamierzeniami rządu. W dyskusji wypowiedziano się za obniżką komornego, również kilkupokojowych mieszkań, zajmowanych przez wolne zawody, za zmniejszenie opłat telefonicznych oraz przeciw biurokracji i nieuctwu, tolerowanemu i popieranemu przez czynniki oficjalne, z wyraźną skłoda inteligencji zawodowej. W czasie dyskusji często powtarzał się termin „niepotrzebny człowiek”, mający być synonimem inteligenta, posiadającego wykształcenie zawodowe.

Jakkolwiek przebieg dyskusji był ożywiony, a wypowiedziane uwagi miały ton wcale ostry — w rezultacie uchwalono rezolucję, w których wyrażono „niepłonną nadzieję”, iż rząd nie dopuści do ruiny inteligencji, mającej, stanowiąc kwiat każdego społeczeństwa, a pozytywnie wysunęto tylko postulat zastosowania obniżki komornego również do mieszkań 5-pokojowych.

Zadanej wagi nie należy także przywiązywać do uchwalonego na wiecu projektu stworzenia organizacji, która będzie reprezentowała wszystkie wolne zawody, gdyż — naszym zdaniem — byłoby to jeszcze jedno zrzeszenie z olbrzymią przewagą Żydów, którzy — wobec zmieniających się warunków politycznych — usiłują zorganizować „rzeszową opozycję” pod płaszczykiem walki o byt inteligencji zawodowej...

Jest to „trik” zbyt dobrze znany, aby się mógł Żydom udać!

Z KRAKOWA

Teatr im. Słowackiego: Piątek „Iwan Groźny” (przedst. zakupione); sobota „Muzyka na ulicy”.

Kina polskie:
Apollo: „Epizod”.
Promień: „Kocham wszystkie kobiety”.
Sokol: „Ślub ułanski”.
Stella: „Zamach na generała Skallona”.
Stuzka: „Kozak i słowik”.
Świt: „Karjera”.
Uciecha: „Bengali”.
Zorza: „Weronika”.

Nabożeństwo za poległych narodowców. — W piątek dn. 8 b. m. o godz. 9 rano w kościele św. Anny odprawi na zostanie Msza św. żałobna za dusze zmarłych w walce o Wielką Polskę. W sobotę o godz. 7.15 wieczorem (Rynek Gł. 6) odbędzie się zebranie ogólne poświęcone pamięci poległych w walce za Wielką Polskę.

Katastrofa krzeszowicka przed sądem apelacyjnym. — Dziś rozpoczyna się rozprawa apelacyjna w sprawie katastrofy krzeszowickiej. Rozprawa odbędzie się na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora, który domaga się podwyższenia kary dla dyżurnego ruchu Niecica, i drogowego Drabika, oraz ukarania zwolnionych w I-szej instancji zwrótniczego Ziemblińskiego i konduktora Kaczmarka. Na rozprawie apelacyjnej zostanie przesłuchanych kilku świadków.

Nowe samoloty na linii Warszawa — Kraków. — Z dniem 1 b. m. między Warszawą a Krakowem zaczęły kursować nowe szybkie samoloty typu „Douglas”, które przebywają drogę powietrzną w ciągu niecałej godziny. Nowe samoloty mieszczą po 14 pasażerów i wyposażone są we wszystkie najbardziej nowoczesne urządzenia: jak bardzo wygodne fotele, znakomitą wentylację, centralne ogrzewanie i t. p.

Nowy konsul francuski w Krakowie. — Dotychczasowy konsul w Krakowie p. Richar, przeniesiony został na identyczne stanowisko do Królewca. Konsulem w

Krakowie mianowany został dotychczasowy członek poselstwa francuskiego w Wiedniu p. Cesbron - Laveau, który przybył już do Krakowa.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod schronisko im. Brata Alberta. — W nadchodzącą niedzielę o godz. 12.20 ksądz Metropolita Sapieha dokona poświęcenia kamienia węgielnego pod schronisko dla bezdomnych mężczyzn. Kompleks budynków schroniska zostanie wzniesiony na gruntach przy ul. Zielnej w Debnikach.

Popiersie ś. p. gen. Rozwadowskiego w kościele Marjackim. — W ub. wtorek odbyło się w Krakowie posiedzenie komitetu budowy pomnika ś. p. gen. Rozwadowskiego. Na zebraniu zostało złożone sprawozdanie z dotychczasowej akcji Komitetu obok odsłoniętego już nagrobka na cmentarzu Obrońców Lwowa. Komitet postanowił z uzyskanych dotychczas składek w kwocie 7.600 zł. utrwalić na pamięć generała pamiątkową tablicą z brązu z popiersiem bohaterstwa generała, która to tablica zostanie wmurowana w jednym z kościołów krakowskich, najprawdopodobniej w kościele N. P. Marii. W kościele tym, w którym będzie się znajdować tablica, mają odbywać się Msze św. wieczyste za duszę ś. p. gen. Rozwadowskiego w każdą rocznicę zgonu. Wmurowanie tej tablicy nastąpi najprawdopodobniej w niedługim czasie. Strona artystyczna tablicy zajmuje się sekcja artystyczna komitetu z rektorem Albertowiczem na czele.

B. maior oszustem. — Władze policyjne przestrzegają przed działalnością b. majora W. P. Wróblewskiego zamieszkałego w Warszawie, znanego z całego szeregu ordesiewiczów obliczonych na wyłudzenie pieniędzy od naiwnych. Ostatnio Wróblewski zanowudził wydanie dzieła p. t. „Poradnik polski dla przemysłu, handlu, rolnictwa i rolnictwa”. O wszelkich poczynaniach akwizycyjnych Wróblewskiego, jako zwykłych oszustw należy zawiadomić organa P. P.

Rozłam w Związku Izb i organizacji rolniczych

W dniu 5 listopada odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Związku Izb i Organizacji Rolniczych. Na zebraniu tem przemawiał między innymi minister rolnictwa i reform rolnych p. Juliusz Poniąkowski. Na końcu posiedzenia doszło do starcia między konserwatywnym a radykalnym skrzydłem zebranych. Zjście to jest jeszcze jedną ilustracją rozkładu, jaki dokonuje się we wszystkich organizacjach, stworzonych przez sanację i uzależnionych zupełnie od administracji państwowej w tej lub innej postaci.

Polska Agencja Agrarna o tych tarciach pisze:

„W czasie popołudniowych obrad, senator Piotr Olewiński, jako rzecznik drobnego rolnictwa, złożył następujące oświadczenie:

„Związek Izb i Organizacji Rolniczych R. P., który winien być emanacją całego rolnictwa i reprezentować wszystkie warstwy rolnicze i regiony gospodarcze, w obecnym składzie i sposobie organizowania się, nie odpowiada zupełnie powyższym warunkom. Dotychczasowe decydujące czynniki Związku Izb i Organizacji Rolniczych na obecnym zebraniu nie stwarzają psychicznej atmosfery, umożliwiającej ujęcie harmonijnej współpracy całego rolnictwa. Wobec tego oświadczam w imieniu swoim i grupy delegatów, że od dalszego udziału w tworzeniu władz Związku, powstrzymujemy się”.

To oświadczenie swoje, które wywołało na zebranych olbrzymie wrażenie, zakomunikowało następnie C. T. O. i K. R. specjalnym listem ministrowi Poniąkowskiemu. W motywach C. T. O. stwierdza, że do uczynienia takiego kroku zmusiła go sytuacja, jaka się wytworzyła, a raczej,

Podatek obrotowy drobnych przedsiębiorstw w latach 1936 i 1937

Ministerstwo skarbu opracowało projekt rozporządzenia w sprawie zróżnicowanego podatku obrotowego dla drobnych przedsiębiorstw na lata 1936 i 1937.

Zróżnicowany podatek obrotowy ma być pobierany po uprzednim porozumieniu się urzędu skarbowego z płatnikiem i ma obowiązywać na 2 lata. Ryczałtem podatkowym mają być objęte wszystkie przedsiębiorstwa, których obroty roczne nie będą przekraczać 50 tysięcy złotych.

Tabela zróżnicowanego podatku obrotowego przewiduje większe rozpięcie, a mianowicie 23 grupy zamiast stosowanych dotychczas 13. Płatność zróżnicowanego podatku obrotowego ma być dokonywana w 2 ratach półrocznych (dawnej 4 raty kwartalnej), przyczem w latach 1936 i 1937 pobierany będzie 15-procentowy dodatek do podatku.

Rozporządzenie ministerjalne ma być ogłoszone w pierwszej połowie grudnia r. b.

W kołach gospodarczych obliczają, iż wobec nowego rozporządzenia zróżnicowanym podatkiem obrotowym objętych będzie w całym kraju około 200 tysięcy przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych. (Pr.)

jaka została narzucona podczas popołudniowych obrad. C. T. O. podnosi, że mimo apelu ministra „by w domu tym wszyscy czuli się dobrze”, sposób ułożenia kandydatów do zarządu Związku, jak i samo przeprowadzenie wyborów, miało charakter wybitnie kastowy, paraliżujący w zupełności wpływ drobnego rolnictwa na działalność Związku. Demonstracyjny krok C. T. O. i K. R. nie był bynajmniej odosobniony. O niezdrówie atmosferze, jaka niewątpliwie musiała panować podczas wyborów członków zarządu, świadczą również fakt, że z grona kandydatów, zgłoszonych do wyborów na członków zarządu, wycofał się poseł Kielak. Jest to o tyle charakterystyczne, że poseł Kielak, chociaż drobny rolnik, grawitował zawsze ku sferom ziemianskim, sądząc,

że zgodna współpraca między ziemianstwem, a drobnym rolnictwem, może jednak nastąpić i wydać owocne rezultaty. Konsekwencją kroku C. T. O. i K. R. było poniekąd to, że wobec usunięcia się drobnego rolnictwa od ukształtowania zarządu Związku, mimo, że wybrano 9 członków zarządu, prezydium zarządu nie ukonstytuowało się.

Trudno przewidzieć w tej chwili, jakie będą następstwa decyzji C. T. O. i K. R. i jak odbije się ona na obliczu organizacyjnym rolnictwa. Stwierdzić jednak należy, że krok C. T. O. i K. R. nie był pozabawiony racji i że jest on w niemałym mierze wynikiem tej walki, jaka już od dłuższego czasu toczy się pomiędzy C. T. O. a Związkiem o prawo reprezentowania rolnictwa i o wpływ na wsi”.

Udręki rzemieślników

Nowa prawna organizacja rzemieślnicza, choć kosztowna, obciążająca nowymi świadczeniami, nie podnosi fachułości i nie polepsza w najmniejszym calu bytu rzemieślników.

Jeden z takich rzemieślników, po dobie „starej daty”, mówi rzeczy, które zapewne odpowiadają także przekonaniom prawdziwych rzemieślników „młodej daty”:

„Dawniej fachowcy — czytamy na łamach pewnego pisma sanacyjnego — dzielili się na dwie kategorie, dyplomowanych i tak zwanych wolnych, ci i tamci mieli roboty poddostatkim w kraju i zagranicą, przy przetargach nie brało się pod rachubę świadectw, lecz zdolności i referencje. Każdy zawód rzemieślniczy miał swój cech i swoją kasę, a w niej składki i fundusze na pomoc. W razie koniecznej potrzeby pożyczano się potrzebującym bez procentu sumę, jaka była im potrzebna.

Dziś w cechach pustki, bo Izby rzemieślnicze oszczędności, pozabierały, a gdy umrze któryś z członków danego cechu i jest biedny — to na kosztą pogrzebu dziaduje się po członkach i nieczłonkach.

Izby mają prawo egzaminować majstrów, a kto są ci egzaminatorzy? W ogromnej większości słabsi w wiedzy fachowej niż niekiedy z egzaminowanymi! I stąd wynika, że otrzymuje dyplom, czy li kupuje go sobie ten, kto ma na to pieniądze.

Nawet partacz może mieć taki dyplom i dziś wykonywa robotę, ale bierze do siebie fachowca zdolnego, wynagradza go przytem źle, ale robota idzie dobrze pod kierunkiem rzemieślnika nie mającego dyplomu dlatego, że ten nie mógł go sobie kupić!

A jak te egzamina odbywają się? poza biurem, to szkoda o tem gadać. W 1927 roku wyszła ustawa, żądająca, aby wszyscy rzemieślnicy, którzy udowodnią świadkami, że są rzeczywiście fachowo zdolni, wykupowali karty rzemieślnicze, bo Skarb jest pusty, i porządek fachowy tego wymaga, i to miało być wystarczające aż do wymarcia starego pokolenia.

Dziś ta ustawa poszła w ką, a posiadaczom kart roboty się zamyka urzędowo, tłumacząc to cyframi rządowymi, że na podstawie takiej roboty nie wolno i t.d., a jeżeli z biedą taki fachowiec zwróci się do magistratu lub starostwa o fizyczną, zwykłą pracę, to go się wydała, bo jest fachowcem, więc tu nie wolno, a tam też

nie dają zajęcia, więc co ma robić dany fachowiec?”

Ten prosty a szczery głos maluje ciężki los rzemieślnika w dobie obecnej. Zburzono dawny układ rzeczy, przekreślono cechy, a „rozbudowano” kosztowną biurokrację, która ani nie podnosi poziomu fachowego rzemieślnika, ani nie polepsza jego sytuacji.

Transakcje

angielskich przemysłowców w Polsce

Bawiąca w Polsce delegacja przemysłowców angielskich dokonała z kurierstwem polskim szeregu transakcji handlowych na sumę około 100 tysięcy funtów. Transakcje dotyczą sprzedaży angielskich wyrobów przemysłowych do Polski. Między fabrykami angielskimi, sprzedanymi do Polski, znajdują się również samochody.

Przemysłowcy angielscy oświadczają, iż z pobytu w Polsce są zadowoleni i że uważają rynek polski za ojemny dla wyrobów przemysłu brytyjskiego.

Należy dodać, iż delegacja przemysłowców angielskich nie posiada żadnych pełnomocnictw finansowo-bankowych i nosi czysto handlowy charakter. (Pr.)



1201

Stypendja min. rolnictwa i reform rolnych

Ministerstwo rolnictwa i reform rolnych zamierza w czasie najbliższym rozdzielić 10 stypendiów dla osób, pragnących specjalizować się w różnych dziedzinach rolnictwa.

Warunki ubiegania się o stypendjum: 1) nieprzekroczonego 30 rok życia; 2) posiadanie dyplomu krajowej lub zagranicznej akademickiej uczelni rolniczej (przy dyplomach zagranicznych obowiązują nostryfikacja), bądź też conajmniej świadectwa ukończenia średniej szkoły rolniczej; 3) posiadania obywatelstwa polskiego i dotychczasowa niekaralność sądowa; 4) uregulowany stosunek do służby wojskowej; 5) dobra znajomość języka polskiego w słowie i piśmie; nadto pożądana jest umiejętność posługiwania się conajmniej jednym językiem obcym (francuski, niemiecki lub angielski); 6) posiadania ogólnej teoretycznej znajomości dziedzin, w której kandydat (ka) zamierza się specjalizować.

Specjalizacja obejmować będzie przygotowywanie kandydatów (ek) do pracy w zakresie agronomii społecznej w izbach i organizacjach rolniczych oraz w samorządach powiatowych, przedewszystkiem w następujących dziedzinach:

a) przysposobienia rolniczego młodzieży wiejskiej; b) pracy w kołach gospodny wiejskich; c) lekarstwa; d) ochrony roślin przed chorobami i szkodnikami; e) hodowli owiec; f) hodowli trzody chlewniej i przetwórstwa mięsnego; g) mleczarstwa; h) rybactwa; i) organizacji zbytu produktów rolnych.

Specjalizacja kandydatów będzie trwała w zasadzie jeden rok. W poszczególnych wypadkach okres ten może być przedłużony lub skrócony. Wysokość stypendiów normowana będzie w zależności od kosztów skromnego utrzymania i pobytu w miejscu odbywania praktyki jednej osoby w granicach 50 — 100 zł. miesięcznie.

Wiadomości gospodarcze

Obieg polskich monet srebrnych i bilonu w dn. 31 ub. m. wynosił (w mil. zł. — w nawiasach obieg w dn. 20 ub. m.): ogółem — 417,2 (394,0), w czem polskie monety srebrne — 328,7 (309,3), bilon brązowy i niklowy 88,5 (84,7).

Nr. 80 „Dz. Ust.” zawiera m. in. rozporządzenie ministra Przem. i Handlu o oddzieleniu koncesji na przemysł wyrobu samochodów oraz podwozi samochodowych (poz. 495) obwieszczenie ministra Skarbu w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o organizacji władz i urzędów skarbowych (poz. 499).

Gdańska Centrala Dewizowa wydała nowe zarządzenia, obostrzające dotychczasowe przepisy regulujące obrót guldenami, mianowicie zakazała ona bankom dokonywania przelewów kwot guldenowych z rachunków Gdańszczan na konta obcokrajowców. Pozatem Gdańska Centrala Dewizowa zezwala na transakcje obliczeniemi Pożyczki Gdańskiej Rady Portu tylko w obecnej walucie.

W ciągu pierwszych 10-ciu miesięcy b. r. polscy rybacy ogółem złowili 10,728,460 kg., z czego na połowy bałtyckie przypada 8,987,2 tys. kg., zaś na dalekomorskie 1,741,3 tys. kg.

W wypadkach uzasadnionych część praktyki będzie mogła być odbywana również poza granicami kraju, przyczem wówczas stypendyści otrzymują odpowiednio wyższe zasiłki.

Podania wnosić należy do ministerstwa rolnictwa i reform rolnych w ostatecznym terminie do dnia 30 listopada 1935 r. bezpośrednio lub przez jedną z krajowych akademickich uczelni rolniczych, względnie izb rolniczych.

W podaniu powołać się należy na referencje jednej z izb rolniczych lub trzech osób czynnych zawodowo w nauce rolniczej, lub wybitnych działaczy społeczno-rolniczych.

Kandydaci winni po odbyciu specjalizacji pracować na żądanie ministerstwa na wskazanym przez ministerstwo stanowisku przez okres trzykrotnie dłuższy od czasu pobierania stypendium. W razie nieuczynienia zadość żądaniu ministerstwa, stypendium podlega niezwłocznemu zwrotowi w całości.

Blizsze szczegóły będą ogłoszone w Dzienniku Urzędowym ministerstwa rolnictwa i reform rolnych i D. P. Nr. 11, dn. 15.XII b. r.

Gieldy pieniężne

Notowania z dnia 7-go listopada

DEWIZY

Belgia 89.72 (sprzedaż 89.95, kupno 89.49); Holandia 360.85 (sprzedaż 361.75, kupno 359.93); Londyn 20.15 (sprzedaż 26.28, kupno 26.02); Nowy Jork 5.31 i pół (sprzedaż 5.34 i pół, kupno 5.28 i pół); Nowy Jork (kabel) 5.31 i pięć ósmych (sprzedaż 5.34 i pięć ósmych, kupno 5.28 i pięć ósmych); Paryż 35.01 (sprzedaż 35.10, kupno 34.92); Praga 21.96 (sprzedaż 22.01, kupno 21.91); Szwajcaria 172.80 (sprzedaż 173.23, kupno 172.37); Sztokholm 134.80 (sprzedaż 135.45, kupno 134.15); Włochy 43.20 (sprzedaż 43.32, kupno 43.08).

Obroty dewizami średnie; tendencja dla dewiz niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.31; rubel złoty 4.75 i trzy czwarte — 4.76; dolar złoty 9.02 — 9.02 i jedna czwarta; gram czystego złota 5.9244. W obrotach prywatnych marki niemieckie (banknoty) 141.50. W obrotach prywatnych funty ang. (banknoty) 26.14.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. pożyczka budowlana 40.00; 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 61.25 — 61.38, (odcinki po 500 dol.) 62.25 (w proc.); 4 proc. państwowa pożyczka premowa dolarowa 51.50; 5 proc. konwersyjna 66.00; 8 proc. L. Z. Banku gospodarstwa krajowego 94.00 (w proc.); 8 proc. obligacje Banku gospodarstwa krajowego 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku gospodarstwa krajowego 83.25; 7 proc. obligacje Banku gospodarstwa krajowego 83.25; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. polsk. 91.00 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 42.25; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 51.25 — 51.75; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 46.25; 5 proc. L. Z. Kalisza (1933 r.) 41.25; 6 proc. obligacje m. Warszawy 8 i 9 em. 57.00.

AKCJE

Bank Polski — 94.75; Modrzejów — 4.00; Ostrowiec — 19.50; Starachowice — 32.50.

Dla pożyczek państwowych tendencja nieco słabsza. Dla listów zastawnych i akcji niejednolita. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych; 8 proc. po z r. 1925 (Dillonowska) 91.75 — 92.00.

Gielda zbożowa

Notowania z dnia 7-go listopada

Pszonica czerw. jara szkl. 775 gl. — — —; Pszonica jednolita 742 gl. 19.75 — 20.00; Pszonica zbierana 731 gl. 19.25 — 19.75.

Zyto I standart 700 gl. 13.25 — 13.50; Zyto II standart 678 gl. 13.00 — 13.25; Owies I st. (niezadescz.) 497 gl. 15.50 — 16.00; Owies II st. (lekko zadescz.) 648 gl. 15.00 — 15.50; Owies III stan. (zadescz.) 538 gl. 14.50 — 15.00; Jęczmień brzywniany 16.25 — 17.00; Jęczmień 673 — 673 gl. 14.50 — 15.00; Jęczmień 649 gl. 14.25 — 14.50; Jęczmień 620.5 gl. 13.75 — 14.00; Groch polny 23.00 — 25.00; Groch Victoria 31.00 — 34.00; Wyka 22.00 — 23.00; Peluska 22.50 — 23.50; Seradela podwójnie czyszczona — — —; Lubin niebieski 8.25 — 8.75; Lubin żółty 9.75 — 10.25; Rzepak zimowy 42.00 — 43.00; Rzepak zimowy 40.00 — 41.00; Rzepak i rzepik letni 40.00 — 41.00; Siemie miane basis 90 proc. 33.50 — 34.50; Koniczyna czerw. sur. bez gr. kaniarki 90.00 — 100.00; Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97 proc. 110.00 — 120.00; Koniczyna biała surowa 60.00 — 70.00; Koniczyna biała bez kan. o czyst. 97 proc. 80.00 — 90.00; Mak niebieski 61.00—63.00; Ziem. iad. 3.75—4.00; Mąka pszenka gat. I — A 0 — 20 proc. 33 — 35.00; Mąka pszenka gat. I — B 0 — 45 proc. 31.00 — 33.00; I-C 0 — 55 proc. 29.00 — 31.00; I — D 0 — 60 proc. 27.00 — 29.00; I-E 0 — 65 proc. 25.00 — 27.00; II-B 20 — 65 proc. 24.00 — 26.00; II-D 45 — 65 proc. 23.00 — 24.00; II E 55—65 proc. 22.00 — 23.00; II-G 60 — 65 proc. 21.00—22.00; Mąka żytnia „wyciągowa” 0-30 23.00 — 23.50; Mąka żytnia I gat. I-45 22.00—23.00; Mąka żyt I gat. 0-55 proc. 21.00—22.00; I gat. 0-65 proc. 20.50 — 21.50; II gat. 16.50 — 17.50; razowa 16.00 — 17.00; posłednia — — —

— — —; Otreby pszenne grube przem. stand. 9.75 — 10.25; Otreby pszenne średnie przem. stand. 9.25 — 9.75; Otreby pszenne mialkie 9.25 — 9.75; Otreby żytnie 8.00 — 8.50; Kuchy Iniane 15.50 — 17.00; Kuchy rzepakowe 13.25 — 13.75; Kuchy słonecznikowa — — —; Śruta sojowa 45 proc. 22.50 — 23.00.

Ogólny obrót 2591 ton, w tem żyta 470 ton. Uspokojenie spokojne.

{d o a.},

Przyjmujemy ogłoszenia tylko firm chrześcijańskich

85]

P. G. WODEHOUSE

UCIŚNIONA DZIEWICA

Powieść humorystyczna z angielskiego

— Korzystam ze sposobności — przemówił szybko, opierając się mocno rękami o stół — korzystam ze sposobności, by zawiadomić państwo o zaręczynach mojej córki Maud z Mr. Bevanem. I — zakończył jednym tchem, by zaraz zwałić się na krzesło — wzywam wszystkich, by wypili ich zdrowie.

Nastąpiło przykre milczenie. Przerwały je dwa dźwięki z dwóch przeciwnych stron pokoju. Jednym był okrzyk lady Karoliny. Drugim łoskot rozbitego szkła. Po raz pierwszy lokajowi Keggsowi w jego długiej nienagannej karierze taca wypadła z rąk.

ROZDZIAŁ XXIV

Na tarasie noc była bardzo cicha. Ze stalowo błękitnego nieba gwiazdy spoglądały tak spokojnie jak w ową noc, balem pamiętną, kiedy Jerzy obok krzewów ogrodu słuchał zawodzenia muzyki i snuł długie, słodkie myśli. Od ciemnych łuk nad strumykiem dochodził krzyk derkacza, złagodzony przez odległość.

— Co teraz zrobimy? — zapytała Maud. Siedziała na kamiennej ławce, na której siedział niedawno Reggie Byng i rozmyślał o swej miłości do Alicji Paraday. Dla Jerzego, który stał obok, Maud

była jasnym, niewyraźnym kształtem w ciemności. Nie mógł widzieć jej twarzy.

— Nie wiem — odparł szczerze.

Istotnie nie wiedział. Był on, podobnie jak lady Karolina, lord Belpheer i Keggs, zupełnie przygnieciony dramatycznym oświadczeniem lorda Marshmoreton. Nowa sytuacja przyszła na niego niezapowiedziana żadnym ostrzeżeniem, i nie umiał sobie dać z nią rady.

Situmiony dźwięk doszedł go nagle od białej plamy, jaką tworzyła Maud. W ciszy brzmiał on jak głośny, nieokreślony szelest. Wstrząsnął on napiętymi nerwami Jerzego.

— Proszę? — zapytał.

— Ja, ja... nie mogę wytrzymać.

— Nie ma pani powodu do płaczu. Gdy dłużej pomyślimy, to znajdziemy jakieś dobre wyjście. Proszę nie płakać.

— Ale ja wcale nie płaczę.

Situmiony dźwięk stał się niezaprzeczoną kaskadą śmiechu.

— Przecież sytuacja jest absurdalna. Biedny ojczulek występujący z tą sprawą przed wszystkimi! Czy pan widział minę cioci Karoliny?

— Jeszcze teraz jej widok mnie ściga — odparł Jerzy. Nigdy go nie zapomnę. Brat pani także nie wydawał się zbyt zachwyconym.

Maud przestała się śmiać.

— Sytuacja jest straszna — rzekła. — Oświadczenie ojca ukaże się w „Morning Post” pojutrze. Potem zaczną napływać listy z gratulacjami. A następnie podarki. A ja poprostu nie widzę sposobu, jak przekonać wszystkich, że to była pomyłka.

Uderzyła ją inna strona sytuacji.

— Panu także jest ciężko.

— Proszę o mnie nie myśleć — odparł Jerzy. — Bóg widzi, że oddałbym świat za to, żeby sytuacja obecna pozostała bez zmiany, lecz szkoda zatrzy-

mywać się nad tem, co niemożliwe.

I zniżonym głosem dodał:

— Nie miałoby także sensu twierdzić, że czekają mnie czasy przyjemne. Lecz nie mówmy o tem. Stało się to z mojej winy. Wdarłem się w życie pani z mej własnej woli i, cokolwiek się stanie, nie żałuję, że panią poznałem i usiłowałem jej być użytecznym.

— Pan jest najlepszym przyjacielem, jakiego kiedykolwiek miałam.

— Cieszy mnie, że tak pani myśli.

— Najlepszym i najdelikatniejszym przyjacielem, jakiego miała jakkolwiek dziewczyna. Życzyłabym sobie... — Urwała nagle.

Nastąpiło milczenie. W zamku ktoś zaczął grać na fortepianie. Potem głos męski zaczął śpiewać.

— To jest głos Edwina Plummera — rzekła Maud. — Och, jak brzydko śpiewa.

Jerzy rozśmiał się. Wdarcie się Plummera usunęło napięcie. Plummer, czyto celowo, jako posępny komentarz do sytuacji, czyto z innych powodów, śpiewał „Pożegnanie” Tosti'ego. Do tej wcale niewesołej melodji dodał jeszcze płaczącą melanczję swego serca. Pies przy stajniach zaczął wyć z sympatji do śpiewaka, i te dźwięki podziały dzieńni łagodząco na nerwy Jerzego. Może późnie poczuje ból strzaskanego serca, lecz narazie, przy tym podwójnym akompaniamencie, niemożliwym było mężczyźnie obdarzonemu poczuciem humoru, doznawać głębszych uczuć. Plummer i jego psi duecista sprowadzili go na ziemię. Poczul się spokojnym i praktycznym.

— Omówimy całą rzecz chłodno — powiedział. Napewno znajdziemy jakieś wyjście. W najgorszym wypadku może pani powiedzieć lordowi Marshmoreton, że swe oświadczenie złożył bez dostatecznej znajomości rzeczy.

„Chcieli sprzedać w obce ręce

Państwowe Zakłady Teletechniczne“

W wielkim procesie o nadużycia w państwowych Zakładach tele- i radiotechnicznych, toczącym się przed sądem okręgowym w Warszawie, oskarżeni ukończyli składanie zeznań. Pozałem sąd przesłuchał jednego świadka.

DZIEŁO ZŁYCH LUDZI

Oskarżony dyr. Jędrzejewski, który zeznał przez kilka godzin, przedstawił genezę i rozwój Zakładów. Sprawa uważa on za dzieło ludzi, których zniechęcił sobie z racji przeciwstawiania się oddaniu wytwórni w obce ręce.

Jędrzejewski dowodzi, iż przed laty naczelny dyrektor wytwórni, inżynier Chelmiński, który by jednocześnie wówczas prezesem Polskiego Radia prosto chciał sprzedać wytwórnię firmie „Ericson”. W pierwszym etapie miało nabyć instytucję Polskiego Radjo, które zawarło już z „Ericsonem” umowę przedwstępną, dotyczącą sprzedaży.

Z REWOLWEREM U WICEMINISTRA

Gdy wiadomość o tem doszła do Jędrzejewskiego, poszedł on do ówczesnego wiceministra poczty p. Dobrowolskiego, któremu położył rewolwer na biurku i oświadczył, że jeśli dojdzie do sprzedaży wytwórni, to robotnicy zniszczą ją bombami.

Następnie udał się do ówczesnego ministra przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskiego, przycem użył podstępny, podając się jako delegat robotników. Minister Kwiatkowski, wysłuchawszy relacji, zażądał poparcia ich dokumentami. Jędrzejewski był na to przygotowany, miał papiery, złożył je więc ministrowi, który obiecał zapoznać się z nimi w wagonie, jechał bowiem do Gdyni.

KONFERENCJA Z MIN. KWIATKOWSKIM

Po dwóch dniach, powróciwszy do Warszawy, minister Kwiatkowski zażądał, by Jędrzejewski powtórzył swe zarzuty w obecności wiceministra Dobrowolskiego.

Gdy nastąpiło spotkanie z wiceministrem Dobrowolskim, ten wyjaśnił, że minister Kwiatkowski nie ma do czynienia z żadnym delegatem robotników, lecz z dyrektorem wytwórni. Jędrzejewski przyznał, że uciekł się do podstępu, bo chciał być najszybciej wysłuchany.

Min. Kwiatkowski oświadczył: „powiniem pana aresztować”, ale w sprawie wezwał i przeciwstawił się sprzedaniu wytwórni.

INNI OSKARŻENI

Oskarżony dyr. Łopuszański zaprzeczł zarzutom aktu oskarżenia, wyjaśnia-

jąc sprawy, związane z wykonywanym zamówieniem. Oskarżony stwierdził też, że nie organizował pijatyki, gdyż nicma do nich pociągu, a pozałem wycięto mu żołądek. W biurze przesiadywał oskarżony przez cały dzień, jadając tam nawet obiady. Z tego też powodu zwracał mu uwagę min. Boerner.

Zeznał też dostawca maszyn Goldblum.

PRZYSŁANY NA ROZKAZ

Występ przed sądem świadka Cezarego Łacińskiego, samouka i buchaltera z zawodu, odsłonił metody anażowania „swoich” na dobrze płatne i odpowiedział-

na stanowiska. P. Łagiewski objął stanowisko dyrektora administracyjnego na rozkaz s. p. min. Boerner. Przekazanie urzędowania odbyło się w ciągu godziny.

Jako zaufany min. Boerner Łagiewski informował go poufnie o sprawach fabryki poza plecami dyr. Łopuszańskiego. W fabryce uważany był za fachowca, chociaż przed sądem okazało się, że nie wie w sprawach fabryki. Nic dziwnego: samouk - buchalter miał organizować administrację.

Wziety w krzyżowy ogień pytań adwokatów Łagiewski skompromitował się całkowicie.

Dzisiaj dalszy ciąg badania świadków.

Zupełna izolacja Żydów na wyższych uczelniach

O godz. 10 rano, dnia 7 listopada b. r. przed wykładem prof. Rałacza sala kina „Los” była już wypełniona młodzieżą akademicką. Na wykład przybyli oczywiście i Żydzi. Gdy wszyscy zajęli miejsca, jeden z kolektów przemówił do zebranych, że zgodnie z tradycją, panującą na wyższych uczelniach, Polacy siedzą na prawej stronie sali, zaś Żydzi po lewej”. Oświadczenie to zebrani przyjęli niemilknącym oklaskami i okrzykami pod adresem Żydów: „Zabieracie się, przechodźcie tylko szybciej!” i t. p.

Na sali powstał zaraz wielki ruch. Polacy zajęli całą prawą stronę sali i część lewej. Żydom wyznaczono resztę lewej części sali. Tych Żydów, którzy udają

Polaków, nie chcieli zmienić miejsc, usunęto siłą. Pod tym względem na sali panowała jedność. Najwyższy udział brał w akcji oczyszczania strony polskiej jeden z członków Legionu Młodych. Po pewnym czasie na sali zapanał porządek. Tu Polacy — tam Żydzi.

Stan taki istnieje również na innych uczelniach już od kilku lat. Na politechnice warszawskiej na żądanie młodzieży polskiej urządzono dla Żydów kreslarnie, usuwając ich temsamem z kreslarni polskiej. Fakty te świadczą dobitnie, jak bardzo zależy młodzieży polskiej na tem, by usunąć zupełnie zómbne wpływy Żydów z terenu wyższych uczelni.

Ukaranie „nieprawomyślnych” urzędników za złożenie wniosku o tajne głosowanie

Niejednokrotnie poruszano już w prasie projekt przymusowego ubezpieczenia w jednym z zagranicznych towarzystw ubezpieczeniowych wszystkich członków Przysposobienia Wojskowego i stowarzyszeń sportowych. Szczególniejszy przebieg miała ta sprawa na terenie Pocztowego Przysposobienia Wojskowego.

Przed kilku tygodniami zwołano członków warszawskiego oddziału tego przysposobienia i po odpowiednim referacie zaproponowano rozstrzygnięcie przez głosowanie, czy zebrani godzą się na projekt ubezpieczenia. Wówczas dwaj urzędnicy warszawskiej dyrekcji poczty pp. Molicki i Chudobiecki zgłosili wniosek, aby głosowanie było tajne. Wniosek ten przeszedł, poczem w tajnym głosowaniu odrzucono projekt ubezpieczenia głosami

wszystkich obecnych przeciwko... dwóm.

Pomimo tego projekt nie został zaniechany. Natomiast wnioskodawcy tajnego głosowania zostali przeniesieni na daleką równinę, a mianowicie p. Molicki do Nadwornej na Podkarpaciu, a p. Chudobiecki do Stołpców na granicy sowieckiej.

To tylko znamieny szczegół, za którym kryje się duże, a dla społeczeństwa zupełnie niezrozumiałe zażądanie.

Czynności miarodajne powinny w interesie publicznym nareszcie wyjaśnić tę sprawę, — powiedzieć wyraźnie: Kto, w jakim celu i cui bono forsuje ten projekt, który w razie realizacji narodziłby obcemu przedsiębiorstwu parę milionów rocznie z kleszeń niezamierzonych przeważnie młodzieży?

Opłaty przy uboju rytualnym podrażają ceny towaru

Wobec bezczynności władz akcję za zniesieniem uboju rytualnego podjęło społeczeństwo. Z wielu stron Polski nadchodzi informacje, że na posiedzeniach rad miejskich, zebraniach organizacyj społecznych i t. p. zapadają uchwały, domagające się skasowania uboju rytualnego.

Ostatnio rolnicy pow. sierpeckiego zwrócili się do władz administracyjnych ze stanowczym żądaniem obniżenia opłat, pobieranych w czterech miejscowościach powiatu z uboju rytualnego. Chodzi tu o miejscowości Sierpc, Raciąż, Bierzuń i Zuromin. Miejscowości te są bardzo zażydzone, a skutkiem wysokich opłat przy uboju rytualnym ludność żydowska korzysta w bardzo małej mierze z rolniczych artykułów hodowlanych. W ten sposób, skutkiem małej konsumpcji w tych stronach okoliczni rolnicy ponoszą duże straty.

Jak nadmiernie wygórowane są te o-

platy świadczy fakt, że dochody gm'n żydowskich tych czterech miejscowości... wynoszą przeszło 20 proc. ogólnego budżetu sejmiku powiatowego. Od zarządca np. kury, która w handlu detalicznym kosztuje około 1 zł., rzeźak pobiera do 75 gr., od krowy — 4—5 zł. Nic dziwnego zatem, że niesprawiedliwie wysokie opłaty przy uboju rytualnym podrażają towar, zmniejszając równocześnie konsumpcję.

Bilety miesięczne będą tańsze

Władze kolejowe wprowadzają od 1 stycznia 1935 nową taryfę za przejazdy wielokrotne.

Bilety tygodniowe, które obecnie wydawane są tylko robotnikom, będą mogły być nabywane od Nowego Roku przez wszystkich.

Cena biletów miesięcznych będzie obniżona o jedną trzecią ceny dotychczasowej. Cena biletu miesięcznego, wynosząca obecnie 18-krotną cenę biletu jednorazowego, obniżona będzie od 1 stycznia 1935 do ceny 12-krotnej.

Uległ to posiadacz będą pewne znaczenie dla osób, zmuszonych dojeżdżać codziennie do pracy. (Pr)

Kasacja Kwinty odd lona

Sąd Najwyższy rozpatrywał w czwartek sprawę bankiera Stanisława Kwinty, który przez dwie instancje sądowe został skazany na 3 i pół roku więzienia za działanie na szkodę wierzycieli, przywłaszczenie depozytów klientów i t. p.

Sąd Najwyższy kasację adw. Niedzielskiego oddalił, wobec czego Kwinta będzie odsiadywał karę. Dodać należy, że dotychczas skazany bankier przesiedział w więzieniu 20 miesięcy.

Z a d u s z e
s. t. p.
Stanisława Waclawskiego
s. t. p.
Jana Grotkowskiego
i wszystkich innych narodowców
odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Anny w Warszawie
w sobotę dn. 9 listopada b. r. o godz. 10.30
SEKCYJA AKADEMII KASATORNICTWA NARODOWEGO

Nie wiem, gdzie się podziała... Kłopoty posiadacza biblioteki

Nie wiem, była na półce, ta właśnie najpotrzebniejsza — ktoś wziął, może została wypożyczona. Tak jest zawsze z książką, nigdy jej nie ma pod ręką, gdy potrzebna.

Stoją szeregiem w szafach amerykańskich, krajowych, na półkach, bądź w starych bibliotekach. Góra przedstawia się reprezentacyjnie: tłoczone oprawy, złożone grzbiety. Im niżej, tem gorzej: prospekt w obok nowości literackich, katalogi, rozkłady jazdy, broszury, stare dziecinne zeszyty, słowem śmietnik. Szukając „Kodeksu podatkowego”, znalazłem „Srebrną Izycezkę” — Galsworthy'ego... Dobrze i to, bo w takim chaosie mógł się znaleźć i zardzewiały widelec.

Z jakimże więc przyjemnem zdziwieniem powitałem w skrzynce pocztowej, między ofertami fryzjerów i kuśnierzy, propozycję uporządkowania mojej biblioteki. List kuśni, podniecał ambicję bibliofila i obiecywał:

„Jak wiemy, posiada Pan księgozbiór, składający się z książek naukowych i literatury pięknej. Zwykle księgozbiory prywatne kompletowane ze zjawstwem, a niejednokrotnie z zamiłowaniem bibliofilskim, cierpią z powodu nieumiejętnego obchodzenia się z nimi. Aby książki spełniały swoją rolę, aby ta, właśnie potrzebna, mogła być zawsze pod ręką, księgozbiór winien być umiejętnie skatalogowany i ustawiony.

Rozporządzając odpowiednim fachowym aparatem technicznym, proponujemy Szanownemu Panu uporządkowanie jego księgozbioru na zasadach współczesnego bibliotekarstwa. W tym celu prosimy zatelefonować do pogotowia bibliotekarskiego Polskiej Macierzy Szkolnej tel. 565-51. Pogotowie deleguje wykwalifikowaną bibliotekarkę (dyplom Szkoły Pracowniczej społecznych), która wspólnie z WPanem ustali warunki pracy i uzgodni sposób uporządkowania biblioteki. Przez uporządkowanie biblioteki rozumimy: zrobienie inwentarza, katalogu topograficznego, znakowanie i właściwe ustawienie książek na półkach.

Całkowite uporządkowanie księgozbioru składającego się z 200 woluminów wynosi zł. 20, każde następne 100 książek 5 zł. więcej. Suma ta obejmuje wynagrodzenie bibliotekarki, oraz najniższe-

Dom wypoczynkowy w Cnylicach

W niedzielę dn. 10 b. m. o godz. 15-ej odbędzie się w Chylicach poświęcenie domu wypoczynkowego pod wezwaniem „Niepokalanej Bogarodzicy”. Wyjazd z Warszawy (stacja Belweder) o godz. 13.30. Dojazd do stacji Belweder autobusem linii F z pl. Zbawiciela.

Wódka w kawiarniach

Właściciele restauracji zwrócili się do władz skarbowych w sprawie następującej. Doszło do wiadomości restauratorów, że piwiarnie, kawiarnie i cukiernie mają uzyskać zezwolenie na sprzedaż wyrobów alkoholowych. Gdyby zarządzenie takie ukazało się, zakłady restauracyjne byłyby poważnie zagrożone. Dzisiejsza klientela restauracyjna składa się przeważnie z osób, które mniej konsumują, a więcej piją. Konkurencja t. zw. domowych obiadów odebrała spożywcę normalnego. W związku z tem restauratory proszą, aby nadawano koncesje wódczane przedewszystkiem osobom, które samodzielnie prowadzą przedsiębiorstwa gastronomiczne. Pozałem koncesjonariusze, którzy swoje zezwolenie wydają w dzierżawę, a mają utrzymanie z nieruchomości lub z innych źródeł, powinni być pozbawieni tych koncesyj.

Narazie władze skarbowe nie odpowiedziały jeszcze na memoriał restauratorów. (Om)

niejsze pomoce biblioteczne: arkusze katalogu inwentarzewego i zeszyt katalogu topograficznego. Przy bardziej luksusowym prowadzeniu biblioteki koszt ekslibrisów, tłoczenia znaków na grzbietach książek, oraz należność za karty, kłamry i pudełka do katalogów, ponosi właściciel księgozbioru.

Polecając Szanownemu Panu i t. d... Najwięcej w tem wszystkim podoba mi się katalog topograficzny, to znaczy określający miejsce książki na półce. Jest porządek, niema szukania. Dzwonię do Polskiej Macierzy Szkolnej, tel.: 656-51.

ARP.

DROBNE KŁOPOTY DOMOWE ZNIKNA

jeśli zapobiegliwa Pani domu zaopatrzyć się w kostki buljonu Knorr. Przez proste zalanie kostki buljonowej wrzątkiem przyrządzi się w ułamce sekundy wspaniały buljon do picia. Pozałem nadaje się kostka buljonowa doskonale do poplępszenia smaku wszelkiego rodzaju zup, sosów, jarzyn, a nawet rosółu z mięsa. Także sałatki, ryby, makarony, kaszki i t. p. zyskują znacznie na smaku po dodaniu kostek buljonowych Knorr. Dlatego też każdy kto dba o treściwe i smaczne potrawy posiadać będzie stale zapas kostek buljonowych Knorr. (R)

Obchód 11-go listopada w stolicy

Stołeczny komitet obchodu 11 listopada ustalił następujący program obchodu: w dniach 9 i 10 listopada odbędą się akademie w poszczególnych dzielnicach miasta.

W dniu 11 listopada po uroczystym nabożeństwie w katedrze św. Jana, odprawionem o godz. 10-ej odbędzie się rewja wojskowa na polu Mokotowskim (program rewji już podawaliśmy do wiadomości Czytelników). O godz. 18-ej odbędzie się akademja w sali Filharmonji.

Nowa chrześcijańska placówka

W dniu 7.XI r. b., o godz. 15-ej ks. prefekt Edward Paszkowski w obecności współwłaściciela Stanisława Radelickiego, gen. Berbeckiego, inż. L. Borowka i inż. Motzke, dokonał poświęcenia nowoutwartej wytwórni mebli przy ul. Nowy Świat 30. Na czele nowej, chrześcijańskiej placówki, która niewątpliwie będzie się cieszyła poparciem szerokich warstw społeczeństwa polskiego, stoi p. Stanisław Radelicki.

Nowej placówce życzymy — szczęść Boże!

Stanowiska dyrektorów gimnazjalnych

Min. W. R. i O. P. ogłosiło konkurs na stanowiska dyrektorów gimnazjów państwowych w Hrubieszowie, Tomaszowie Lubelskim i w Chełmie Lubelskim. Podania kandydatów przyjmowane będą do pierwszych dni grudnia. (Pr)

Odczyt

W sobotę, dnia 9 listopada r. b., o godzinie 20-ej, w lokalu T. N. S. W. (Bracka 18, m. 4), dr. Władysław Tatariewicz wygłosi odczyt p. t.: „Wrażenia z podróży do Brazylji”.

Wstęp wolny dla członków T.N.S.W. i wprowadzonych gości.

Koncert-raut w Kasynie Garnizonowym

Tow. przyjaciół Gimn. Żeńskiego i Szkoły powszechnej J. Taczanowskiej urządzi w sobotę, w salonych oficerskiego kasyna garniz. przy Al. Szucha 29. Koncert - raut. Program koncertowy nader urozmaicony; pozałem: tańce, bridge — orkiestra wojskowa. Bilety w cenie od 1 do 3 zł.

Proces o plagiat dziela naukowego

Wydział III karny sądu okręgowego w Warszawie rozpatrzył ma sensacyjny proces wynikły na tle sporu dwóch uczonych inżynierów politechniki warszawskiej. Asystent politechniki, inż. Kuliński wydał niedawno publikację naukową o metalach. Po ukazaniu się tej pracy jeden z absolwentów politechniki, inż. Załuska wystąpił z zarzutami, jako by dzieło asystenta było skopjowanym z jego pracy naukowej. Celem rozstrzygnięcia sporu sąd okręgowy zdecydował powołać w charakterze biegłych, dziekana prof. Płużańskiego, prof. Witolda Biernackiego i prof. Broniewskiego. (i)

Nadużycia w ubezpieczalni warszawskiej

Władze ubezpieczalni społecznej w Warszawie zwolniły 2 egzektorów z powodu stwierdzonych nadużyć. Nadużycia te były popełnione przy egzektowaniu należności od płatników. (Pr.)

Magistracka gospodarka

Warszawiacy przyzwyczaili się już do tego, że w ciągu jednego i tego samego sezonu kilkakrotnie może być niejedna ulica rozkopana, celem przeprowadzenia różnych robót, względnie instalacji. Ostatnie zarządzenie obecnego zarządu miasta sły w kierunku uporządkowania tej istnej plagi mieszkańców, mając na uwadze również odnoszone z planowej roboty poważne oszczędności. Jednak okazuje się, że porządek ów nie został wprowadzony w całej rozciągłości. Niedawno porządkowano ulice u wylotu miasta. Założono tam również nowe chodniki. W tej chwili wzniesie się do sadzenia drzew, przycem rozbiera się założone już chodniki. Jedna i ta sama praca wykonana dwukrotnie.

Wyjaśnienie w sprawie „Orbisu“

Do zamieszczonej na tem miejscu notatki, dotyczącej polskiego biura podróży „Orbis”, wkraady się nieścisłości. Przedewszystkiem nieścisła jest informacja o żydowskim zarządzie „Orbisu”, gdyż dyrektorem naczelnym tej instytucji jest mjr. Mieczysław Fularski, a dyrektorem działu administracyjno - finansowego p. Fedeusz Dziekoński. Wśród personelu urzędniczego znaczną większość stanowią Polacy.

Odnosnie za-zutów „lekceważenia klientów” stwierdzić należy, że biura „Orbisu” mają ściśle wskazówki co do traktowania klientóv, a w stosunku do winnych niestosowania się do instrukcji wyciągane są konsekwencje.

W sprawie przewożenia podróźnych wagonami tej. czy innej jakości i systemu, wyjaśnić należy, że pociągi i wagony są dostarczane przez dyrekcję kolei.

Kronika wileńska.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Nadal pogoda chmurna, dzień niegdzie z drobnym opadem, zwłaszcza w godzinach porannych, w ciągu dnia przejściennie. Nocą lekkie przymrozki. Dniem temperatura do 10 stopni. Słabe wiatry przeważnie południowe.

DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyżuru następujące apteki:
Rostkowskiego — Kalwaryjska 31; Wysockiego — Wielka 3; Augustowskiej — Kijowska 2; Frumkina — Niemiecka 23.

Z MIASTA.

— Godziny urzędowe w dn. 11-go listopada. W dniu 11 listopada br. kasy Oddziału PKO w Wilnie czynne będą od godz. 8-ej do godz. 12-ej. Giełdy Pieniężna i Zbożowo-Towarowa będą w tym dniu nieczynne.

W bankach w tym dniu będą przeważnie czynne tylko dyżury w kasach między godz. 9 a 12-tą.

W urzędach państwowych w poniedziałek zajęć nie będzie.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

— Z Pol. Mac. Szkolnej. W dniu 11 listopada, jako w 17 rocznicę odzyskania Niepodległości, Polska Macierz Szkolna apeluje do swych członków, przyjaciół i sympatyków

o składanie ofiar na Fundusz Szkolny Macierzy (konto PKO nr. 80.630).

— **Poświęcenie sztandaru.** Związek Zawodowy Elektromonterów Chrześcijańskich, Chrześcijański Związek Zaw. Krawców i Krawczyń oraz Chrześcijański Związek Malarzy w Wilnie urządzają wspólną uroczystość poświęcenia sztandarów, która odbędzie się w niedzielę, dnia 10 listopada 1935 roku, o godzinie 10 rano w kościele św. Ducha (po-Dominikańskim).

— **Sodalicia Marjańska Akademickiej U. S. B. w Wilnie** niniejszym powiadamia, że w niedzielę 10.XI o godz. 11 odbędzie się w Ognisku własnym zebranie Junjoratu z referatem sod. R. Zukowskiej pt. „Ideologia Sodalicji jako czynnik współżycia członków”.

ROZNE.

— **Do sprzedawców gazet m. Wilna.** Komitet Organizacyjny Związku Kolporterów prosi o przybycie na walne zebranie, które odbędzie się dnia 9 listopada br., o godz. 19-ej (7-ej wieczorem) w lokalu przy ul. Tatarskiej 5 m. 4. Będą omawiane ważne sprawy zawodowe.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Bójka i strzały** przy ul. Zygmuntowskiej. Wczorajszej nocy przy ul. Zygmuntowskiej grupa pijanych osobników wywołała awanturę i bójkę. W czasie bójki odano kilka strzałów alarmując mieszkańców okolicznych domów i policję. Po przybyciu na miejsce bójki awanturników policja już nie zastała. (h)

— **Włamanie do komendy** Związku Strzeleckiego. Wczoraj do lokalu Komendy Związku Strzeleckiego Oddziału IX włamali się złodzieje, którzy skradli szereg cennych przedmiotów i radioodbiornik. (h)

— **Aresztowanie znanego kupca** Wileńskiego. Wczoraj z polecenia władz śledczych aresztowany został kupiec Pollak wraz z 16 letnim synem. Powód aresztowania nie jest narazie znany.

— **Aresztowanie Pollaka** w sferach kucpich wywarło silne wrażenie. (h)

— **Kradzieże.** Barbara Kuszakowa (Nowogródzka 68) zameldowała, że w dniu 31 ub. m. Stefania Czajkowska, bez stałego miejsca zamieszkania, po wybitciu szczyby dostała się do jej mieszkania i ukradła różne rzeczy, wartości zł. 134.

— **Jakob Zakowicz** (Kaszanowa 2) zameldował, że w dniu 7 bm. około godz. 11-ej Jakob Kilka vel Kiejla (zaulek Wierzyński 7) usiłował dokonać kradzieży rekwizytów teatralnych z zamkniętego składu, mieszczącego się w podwórzu posesji nr. 4 przy ul. Ludwisarskiej. Złodzieja zatrzymano.

— **Wywrócenie się furmanki.** W końcu ul. Wileńskiej furmanka powożona przez Aleksandra Kurkowicza, mieszkańca wsi Zaczisze pod Wilnem wywróciła się do rowu wraz z Kurkowiczem i jego żoną Marją. Wypadający z wozu Kurkowicz odniósł dotkliwie pokaleczenia głowy. Powodem wypadnięcia z wozu było przestąpienie się autobusu przez konia Kurkowicza. (h)

Teatr i muzyka.

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś o godz. 8 wiecz. trzyaktowa komedia J. Berra i L. Verneuil'a pt. „Szkoła podatkowa”.

— **Jutrzejka popołudniówka.** Jutro o godz. 4-ej komedia M. Achard'a „Fotograf i tancerka” po cenach propagandowych.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”.** Dziś operetka Millöckera „Madame Dubarry”. Rolę tytułową kreuje znakomita artystka Elna Gistedt.

— **Poranek Symfoniczny E. Griega** w „Lutni”. Jutro o godz. 12 m. 15 odbędzie się poranek symfoniczny poświęcony twórczości Edwarda Griega. Udział bierze Wileńska Orkiestra Symfoniczna pod dyrykcją wybitnego kapelmistrza Mieczysława Kochanowskiego. Jako solistka wystąpi Sława Bestani.

— **Jutrzejka Popołudniówka w „Lutni”.** Jutro operetka Millöckera „Madame Dubarry” w obsadzie premierowej z Elną Gistedt na czele.

— **Teatr „Rewja”.** Dziś program rewiowy pt. „Świat się śmieje”.

— **Teatr „Rewja”.** Dziś program rewiowy pt. „Świat się śmieje”.

Z za kotar studio.

— **Sobotni Koncert Symfoniczny — w Radjo.** Solistką sobotniego koncertu symfonicznego dnia 9.XI o godz. 22.00 w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radja pod dyrykcją Józefa Ozimskiego, będzie pianistka—Lola Strassberg. Artystka odegra dwie sonaty starowłoskiego kompozytora D. Scarlatti'ego sonaty poronnie bardzo proste, w gruncie rzeczy jednak najżołone trudnościami technicznymi. W części symfonicznej koncertu usłyszą radjo-

— **Teatr „Rewja”.** Dziś program rewiowy pt. „Świat się śmieje”.

— **Teatr „Rewja”.** Dziś program rewiowy pt. „Świat się śmieje”.

— **Teatr „Rewja”.** Dziś program rewiowy pt. „Świat się śmieje”.

— **Teatr „Rewja”.** Dziś program rewiowy pt. „Świat się śmieje”.

Polskie Radio Wilno

Sobota, dnia 9 listopada 1935 r.
6.30: Pieśń. Gimnastyka. Muzyka.
Dziennik poranny. Muzyka. Giełda rolnicza. Audycja dla szkół. 11.57: Czas i Hejnał. 12.03: Dziennik południowy. 13.00: Płyty. 13.25: Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30: Płyty. 15.00: Fragmenty noweli Józefa Conrada „Jędro ciemności”. 15.15: Mała skrzyneczka. 15.25: Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.30: Koncert. 16.00: Lekcje języka francuskiego. 16.15: Zespół Harmonistów warszawskich. 16.30: Skrzynka techniczna. 16.45: Cała Polska śpiewa. 17.00: Kraj za ścianą, rep. 17.15: Nowości z płyt. 17.45: Świat naszych zwierząt. 17.50: Nasze miasta i miasteczka. 18.00: Wesela audycja dla dzieci. 18.40: Płyty. 19.00: Zielone Wilno — pog. 19.10: Nowości teatralne. 19.25: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sportowe. 19.50: Pogadanka aktualna. 20.00: Bunt bajek, wesela audycja. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Obrazki z Polski współczesnej. 21.00: Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30: Humor regionalny. 22.00: Koncert. 23.00: Kom. met. 23.05: Spacer po Europie — retransmisje.

Jeszcze tylko dziś i jutro
odbywać się będzie przedsprzedaż biletów na 9 SPECJALNYCH PRZEDSTAWIEŃ epokowego arcydzieła reżyserji MAXA REINHARDA

SENNOCY LETNIEJ

w/g nieśmiertelnej komedji Szekspira. Muzyka: Felixa Mendelssohna
Kasa teatralna „ORBIS”, Mickiewicza 20 „FILHARMONJA”, ul. Wielka 8
sprzedaje bilety dziś w ciągu całego dnia, || sprzedaje bilety jeszcze
jutro w niedzielę do godz. 1 p. p. || tylko dziś

Od dnia premiery bilety do nabycia również w kasie kina.
Premjera w kinie „PAN” w poniedziałek dnia 11 listopada.

NAJSTARSZA FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA W WILNE WYROBÓW ZŁOTYCH, SREBRNYCH I METALOWYCH
p.f. L. PERKOWSKI I K. MALINOWSKI
ŚWIEŁOJANSKA 12 (mury kościoła św. Jana).

połącza:
ARTYKUŁY KOŚCIELNE: żyrandole, puszki, kielichy, monstrancje itp.
WYROBY METALOWE: nakrycia stołowe, cukiernice i t. d.
WYROBY ZŁOTE, SREBRNE I DROGIE KAMIENIE.
DZIAŁ ZEGARMISTRZOWSKI
Zegary i zegarki pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych

Wszelkie reperacje w zakresie zegarmistrzwa wchodzące, oraz roboty awersyjne, złota, srebra, platyny i niklowanie.
CENY BARDZO UMIARKOWANE.



KREM-PUDEP

Te dwa blizniacze środki, sporządzone z cząstek celbulki lilji białej, są podstawami i niedoścignionymi artykułami toalety Pani. Krem odżywia skórę, czyni ją elastyczną i jedwabiście miękką, usuwa zmarszczki, zapobiega tworzeniu się nowych. Puder delikatny, ale dobrze przylegający warstewką, subtelnie tonuje pożądaną karnację, darzy świeżością i nieodpartym powabem młodości. Ale musi to być krem i puder Abarid

Dziś pocz. o 2-ej

LILJANA HARVEY

„ZAPROSIENIE DO WALCA”
Nadprogram: Dodatek rysunkowy i aktualja.

Kursy języków obcych

w lokalu Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych, ul. Mickiewicza (gmach Braci Jabłkowskich) w godz. popoł. Wykłada się dla dorosłych języki ANGIELSKI, FRANCUSKI i NIEMIECKI na trzech poziomach: elementarny dla początkujących, średni i wyższy (z dziedziny handlu, korespondencji, techniki i t. p.).
Również Kierownictwo Kursów przyjmuje tłumaczenia i załatwianie wszelkiej korespondencji zagranicznej, tłumaczenia prospektów, dzieł naukowych i t. d.
Informacje i zgłoszenia od godz. 8-13 oraz od 17-20 w Sekretariacie Instytutu Nauk H-G. Żądacie prospektów.

Pocz. o 2-ej. Najnowsza polska komedia muzyczna

NIE MIAŁA BABA KŁOPOTU

Basia Gilewska, Michał Znicz, Władysław Walter, Ludwik Lawiński, W. Zacharewicz i In. Reżys.: Aleksander Ford i Michał Waszyński.
Muzyka: Henryk Wars. Teksty piosenek: Konrad Tom.
Kaskady śmiechu! Komedia pełna niefrasobliwego dowcipu.
Nadprogram: Kolorowa atrakcja oraz najnowsze aktualja. Pocz. 4, 6, 8 i 10.15.

Pocz. o 2-ej

„Casino”

Sensacja nad sensacjami!
Królowie humoru — na szczytach!

FLIP I FLAP

jako **INDYJSCY PIECHURZY**
Pierwszy egzotyczny i humorystyczny film. Komedia wojskowa. Główna postać Karolomne przygody w Indiach. Wulkan śmiechu. Nad program: Dodatki i najn. aktualja

ZEGARY

P. BURE, H-ry Moser, Mowado, Omega, Longines, Zenit, starożytne antyki, oraz zegary SAMOCHODOWE i SZYBKOSCMIERZE naprawia dokładnie i tanio i posiada zapasowe części na składzie **MICHAŁ WYSZOMIRSKI**
Wilno, Wileńska 22.

DOKTOR ZYGMUNT KUDREWICZ

choroby weneryczne, syfilis, skórne i moczopłciowe. Ul. Zamkowa 15, tel. 19-60 od 8-1 i 3-8.

Mieszkania i pokoje

W OKOLICACH Wilna, 15 kilometrów komunikacji autobusowej, w zdrowej miejscowości przy średnio zamożnej i bezdziejnej rodzinie solidny Pan lub Pani mogliby niedrogo otrzymać na dłuższy czas mieszkanie z utrzymaniem. O warunkach zwrócić się do wóznego Związku Oficerów Rezerwy, plac Orzeszkowej 11 m. 1

ZAKŁAD OPTYCZNY Jana Iwaszkiewicz

WILEŃSKA 25. (daw. Ostrubamska) wykonuje binokle i okulary ściśle według recepty p. p. lekarzy okulistów. Poleca najnowsze modele. Wszelkie artykuły w zakresie optyki wchodzące.

Balkon 25 gr. Program Nr. 46 p. t.

„ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE”

Rewja w 2 cz. i 17 obr. z udziałem całego zespołu oraz nowozamierzonych: primadonny Janiny Kulikowskiej, humorysty Wacława Jankowskiego, piosenkarza-humorysty Ledna Warszawskiego. Codziennie 2 przedstawienia: o 6.30 i 9 w. W niedzielę i święta 3 seanse: o 4.15, 6.45 i 9.15. Anons: Uwaga Dzieci! W sobotę, 16.XI. o godz. 3-ej, w niedzielę 17.XI. o 12-ej: Rewja dla Dzieci. Program będzie uzgodniony przez specjalną komisję.

„CENTROPAŁ”

Sp. z Ogr. Odp.
hurtowa i detaliczna sprzedaż węgla, koksu, orzewa opałowego i cementu.
WILNO
Własne składy i boznie; ul. Rosa i róg Parkowej tel. 22 40 || Biuro: ul. Zamkowa Nr. 18 tel. 17 99.

OSZCZĘDZAJ

W POLSKIM SPÓŁDZIELCZYM BANKU RZEMIEŚLNICZYM W WILNIE

ULICA PORTOWA Nr. 23. — TEL. 8-22

Bank udziela swym członkom pożyczek na cele produkcyjne ze splatą jednorazową lub ratami. Przyjmuje drobne oszczędności od 1-go złotego i większe wkłady na solidne oprocentowanie. Załatwia operacje inkasowe. Bank czynny codziennie oprócz świąt i niedziel w godz. 9-11 rano i 5-7 wiecz. Członkowie Banku są ubezpieczeni na wypadek śmierci w Kasie Pogrzebowej.

P. KALITA, L. ZABŁOCKI i S-ka

WILNO, WIELKA 17. TELEFON 17-57.

połącza towary wysokiej jakości, jako to: naczyńia stołowe ze szkła, fajansu, porcelany, oraz kryształy, naczyńia kuchenne, żyrandole, lampy do elektryczności i nafty. Ceny stałe, konkurencyjne.

NAJSTARSZY CHRZEŚCIJAŃSKI ZAKŁAD TAPICERSKI, nagrodzony przez Minist. Przemysłu i Handlu odznaką za wybitne zasługi w rzemiośle,

WACŁAW MOŁODECKIEGO

WILNO, JAGIELLOŃSKA 8,
połącza: tapczany, fotele składane do spania, otomany, meble klubowe i t. p. Ceny niskie.

JUŻI NATYCHMIAST! ZAPEWNIONY ZAROBKI

POSZUKIWANI ZDOLNI ARKWIZYTORZY do sprzedaży doskonale wprowadzonego artykułu pierwszorządnej marki. Pierwszeństwo — posiadającym referencje wzgl. gwarancje. Piśm. oferty do Administracji „Dz. Wil.” sub „Radio”.

„BŁAWAT POLSKI”

WILNO, WIELKA 28. — Tel. 15-92. Poleca:

wełny na kostiumy, suknie i palta damskie
wełny na ubrania i palta męskie
Jedwabie w wielkim wyborze PO CENACH NAJNIŻSZYCH.

MIÓD leczniczy leśny kilo 240
łąkowy jasny kilo 260
SER litewski kilo od 150
GRZYBY suche (borowiki) kg. od 3 zł.
GRZYBY marynowane (borow.) kg. 320
RYDZE solone kilo 2 zł.
połącza **Zwiedryński**
Wileńska 36 tel. 12-24

Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA OKAZYJNIE wykwintne meble stylowe: kredens, szafa, komoda, biurczko, stoliki, tremo i t. d. oraz wirówka. Wiad. w Red. „Dz. Wil.” godz. 6-9 wiecz.

FORTEPIAN mały w b. dobrym stanie sprzedaje się niedrogo, ul. Krakowska 34 m. 1 403

MASZYNA nożna Zingera do sprzedania w dobrym stanie. Objeździe można między 10-12 ulica Mostowa 15 m. 9 Kamińska. 50

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P. Studium baletowe
SAWINY-DOLSKIEJ
Dominikańska 8 — 3. Zawalna 22, tel. 14-42 powrócił.

RÓŻNE

POSZUKUJĘ dziewczyny lub administratorki większego folwarku w pobliżu Wilna. Włożę na inwestycje do 5000 zł. Oferty do biura ogłoszeń S. Grabowskiego, Garbarska 1 pod W. J.

PRACA.

POSZUKUJĘ pracy gospodyni na wsi z gotowaniem i przyjmie też posadę w mieście do wszystkich przy małej rodzinie. Świadectwa dobre. Kamińska, Mostowa 15 m. 9 od 10-12-ej. 49-2

Lekarze

DOKTOR W. WOŁODZKO

Ordynat. Szp. Sawier. Skórne i weneryczne. „Panna ze średnim wykształceniem”.

